

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-7
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Projekt ustawy emerytalnej

podpisany został przez min. sprawiedliwości

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się że projekt ustawy o ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych, opracowany przez radę prawniczą, został wczoraj podpisany przez ministra sprawiedliwości i wejdzie na porządek dzienny najbliższego posiedzenia rady ministrów.

Kredyt dyskontowy

dla rzemieślników łódzkich

Z Warszawy donoszą:

Na skutek interwencji wojewody Jaszczolta władze centralne przeznaczyły 100 tysięcy zł. kredytu dyskontowego dla rzemieślników łódzkich.

Do Genewy i Druskienik jadą polscy dyplomaci

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym wyruszyli do Genewy część delegacji polskiej. P. min. Gliwic wyjeżdża dzisiaj. Zastępca ministra spr. zagr. p. Knoll udaje się dziś z kolejnym raportem do Druskienik.

Gen. Wołchowski wysiedlony.

Z polecenia władz administracyjnych został wysiedlony z miasta Łucka, na Wołyniu, do Gdańska b. generał rosyjski p. Wołchowski.

Za przykładem Łodzi... Rozwiązano 6 rad miejskich

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Rozwiązane będą w najbliższym czasie następujące rady miejskie: w Tomaszowie Mazowieckim, w Zawierciu, w Włocławku, w Suwałkach, Łomży i Grodnie.

Krwawy napad bandytów chińskich na pociąg.

CHARBIN 30. 8. — W pobliżu Charbina bandyci chińscy napadli na pociąg osobowy. Służbę kolejową, która usiłowała stawić opór, wymordowano. Bandyci zabrali pasażerom pieniądze i kosztowności, poczem zbiegli.

Na miejsce napadu wyruszył natychmiast silny oddział wojsk chińskich, który zdołał jedynie stwierdzić fakt napadu, pościg zaś za bandytami nie dał żadnego wyniku.

Tajfun w Japonii

pochłonął wiele ofiar

N.-JORK, 30. 8. Z japońskich prowincji południowych, nawiedzonych tajfunem donoszą, że w miejscowości Kochi 35 ludzi padło ofiarami huraganu. W prowincji Nagasaki liczba zabitych wynosi 27, ciężko rannych 11, a leżących 8 osób.

Wielkie korzyści dla Niemiec zawiera traktat handlowy z Francją

BERLIN, 30 sierpnia (Pat). Komisja handlowo-polityczna Reichstagu rozpatrywała dziś traktat handlowy francusko-niemiecki.

Przedstawiciel urzędu spraw zagranicznych, dyrektor ministerjalny, dr. Ritter, stwierdził w swoim referacie, że

Niemcy uzyskały uprzywilejowanie na 90 procent towarów, wywożonych do Francji,

tak, że ograniczenie klauzuli największego uprzywilejowania dotyczy tylko 10 proc. eksportu niemieckiego oraz komunikacji okre-

towej i prawa osiedlenia się obywateli niemieckich w Indochinach. Nie udało się również Niemcom uzyskać prawa osiedlenia się w Maroku.

W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie przedstawiciela urzędu spraw zagranicznych, wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem omunistów, wypowiedziały się za przyjęciem traktatu.

Charakterystyczne było stanowisko przedstawiciela frakcji niemiecko-narodowej, który oświadczył, że

traktat wymaga poważnych ofiar od niemieckiego przemysłu bawełnianego, wełnianego, jedwabniczego i zabawkarskiego.

Z drugiej jednak strony daje Rzeczypospolitej poważne korzyści w postaci

zrzeczenia się przez Francję prawa nakładania aresztu na majątki obywateli niemieckich we Francji,

wobec czego stronnictwo niemiecko-narodowe wypowiada się za traktatem.

BERLIN, 30 sierpnia (Pat). Jak wiadomo, dzień wejścia w życie traktatu handlowego francusko-niemieckiego w dodatkowej umowie był uzależniony od specjalnego porozumienia obu rządów.

Jak donosi Biuro Wolfa, rząd niemiecki po uchwale komisji handlowo-politycznej Reichstagu i na zasadzie porozumienia z rządem francuskim ogłasza, że

traktat handlowy francusko-niemiecki wchodzi w życie z dniem 6 września.

Tryumf fantazji Verne'go

Lot naokoło świata ma przebieg pomyślny

MONACHJUM, 30 sierpnia (P.). Obaj lotnicy Shlee i Brook odlecieli dziś o godzinie 6.30 rano w dalszą drogę do Konstantynopola, gdzie spodziewają się przybyć o godzinie 6-ej wieczorem.

BIAŁOGRÓD, 30 sierpnia (Pat). Przybyli tu lotnicy amerykańscy, odbywający lot naokoło świata na samolocie „Pride of Detroit”. Po południu odlecieli w dalszą drogę do Konstantynopola.

BERLIN, 30 sierpnia (A.T.E.). — Odjazd samolotu „Pride of Detroit” odbył się bez udziału przedstawicieli władz. Lotnicy podziękowali przedstawicielom stowarzyszeń lotniczych za przyjęcie, jakiego doznali w Monachjum, gdzie przybyli wczoraj wieczorem o godzinie 4-ej po południu.

Po wystartowaniu aeroplan okrążył kilkakrotnie lotnisko a następnie zniknął w kierunku wschodnim. Lotnik Brock i finansista Schlee, który finansuje podróż, mają nadzieję, iż następnym etapem podróży naokoło świata bę-

dzie Konstantynopol, skąd szlakiem angielskich linii lotniczych udadzą się do Indji a następnie do Rangunu, Tokio, Honolulu, San Francisco i wreszcie Detroit.

Levin się zdenerwował i poleciał szukać pilota

LONDYN, 30 sierpnia (A.T.E.). — Levin oświadczył dziś dziennikarzom angielskim, że przyczyną jego nagłego wyjazdu należy szukać w trudnościach, jakie mu czyniono ze wszystkich stron, a które powodowały nieustanne odkładanie jego wyjazdu.

W tym stanie rzeczy nie było żadnego innego wyjścia, jak uciec się do podstępu i próbować startować z lotniska w Craydon. Levin zamierza zaangażować pilota angielskiego i możliwie szybko podjąć lot powrotny do Nowego Jorku.

Prawdopodobnie samolotem Le-

vina kierować będzie lotnik angielski, Hinchliffe.

Na wypadek, gdyby Levin odleciał do N. Jorku z lotnikiem angielskim, będzie on musiał wypłacić Drouhinowi 10. tysięcy franków odszkodowania.

PARYŻ, 30 sierpnia (A.T.E.). — Jak wskazuje śledztwo na lotnisku Bourget samolot „Miss Columbia”, którym Levin odleciał do Londynu, był zdemontowany. Mechanicy wyjęli z samolotu magneto i ukryli je, aby zapobiec pojedynczemu odlotowi Levinga i Drouhina. Okazało się jednak, że Levin odnalazł kryjówkę z magneto, założył je do samolotu i odjechał.

W raidzie słowiańskim samolot polski zajął II miejsce

BIAŁOGRÓD, 30 PAT. Pomiędzy 4 samoloty, biorące u-

dział w raidzie państw słowiańskich Białogród—Warszawa—Białogród, przybyli wczoraj w godz. popołudn. do Białogrodu. Pierwszy przybył samolot polski, pilotowany przez por. Zwirko i kap. Popiela, jednakże wobec wypadku jakiemu samolot ten uległ w drodze, przyznano wzmiankowanemu lotnikom w ogólnej klasyfikacji — miejsce drugie. Pierwsze miejsce zajął samolot jugosłowiański typu „Sezir”, prowadzony przez lotnika Strażyckiego. Trzecim był kapitan Zupanczic (Jugosławia), czwartym major Radowicz (Jugosławia).

13 kilometrów nad ziemią

Nowy rekord francuski

PARYZ, 30. 8. Lotnik francuski Callizo pobił własny rekord wysokości, osiągając 13 tys. metrów.

Rehabilitacja biskupów marjawickich

Wyrok sądu apelacyjnego odrzucił insynuacje Kazimierskiej

W dniu wczorajszym w sądzie apelacyjnym w Warszawie rozpatrywana była głośna w ostatnich czasach sprawa dwóch duchownych marjawickich z Płocka: biskupa Kowalskiego i biskupa Feldmana, oskarżonych przez niejaką Marię Kazimierską o bezprawne usunięcie jej z dziecimi wraz z ruchomościami z mieszkania w gmachu klasztornym.

Kazimierska występowała również przeciwko oskarżonym o 1.400 zł., zaginionych jakoby w czasie przenoszenia rzeczy.

W pierwszej instancji w Płocku biskup Kowalski skazany został na 600, a Feldman na 500 zł. grzywny, zaś powództwo cywilne zostało przez sąd płocki odrzucone.

Wczoraj sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego w Płocku skasował i obu oskarżonych uniewinnił.

Jednocześnie ksiądz Kowalski złożył do prokuratury skargę o zniesławienie przeciwko Kazimierskiej, która zarzucała Kowalskiemu zalecanie się do niej i t. p.

Czerwoni powiernicy endecji

„Izwiestja” znają szczegóły prywatnego śledztwa kół prawicowych w sprawie gen. Zagórskiego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.).

W „Izwiestjach” moskiewskich, które wczoraj przybyły do Warszawy, mianowicie w numerze z dnia 27 sierpnia znajduje się korespondencja z Warszawy pana Bratina, zawierająca dokładny opis i wytomaczenie zaginionia generała Zagórskiego, według danych śledztwa przeprowadzonego przez prawicowe koła polityczne w Polsce.

Relacja ta zawiera fantastyczne wiadomości po części ogłoszone w prasie endeckiej w Warszawie, a po części i nowe dotąd Polsce nieujawnione.

Ciekawym jest, że „Izwiestja” sowieckie są w tak bliskim stosunku z prawicą w Polsce i ta ostatnia powierza im swoje najgłębsze tajemnice, jak np. wyniki prywatnego śledztwa, przeprowadzonego na własną rękę.

PIELEGNUJcie SKÓRĘ

MYDŁEM I KREMEM „HERBA” OBERMEYERA

WISZCZÓWYCH ZIEMNI OD PIŁKUSZCZÓWYCH LAT, KTÓRE NADAJĄ

PIĘKNĄ PŁEĆ, GŁADKĄ CERĘ, A TAKŻE OSUWAJĄ PIEGI, CZERWONOSĆ I SZORSTKOŚĆ SKÓRY.

ZADAC W APTEKACH, PROGRERJACH I PEREUMERJACH.

Dr. med **W. BALICKA**

choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 2—4 i od 7—8 tylko kobiety i dzieci.

Piotrkowska 84
miesz. 8. 02-5

Nauczyciel(ka) rysunków

do szkoły średniej poszukiwany (na). Oferty sub „Rysunki” do administracji.

Stracenie na fotelu elektrycznym

Wrażenia z egzekucji w więzieniu amerykańskim

Aby dać pojęcie o przebiegu kaźni w Charlestown, wystarczy przytoczyć opis stracenia dwóch młodzieńców w dniu 8 stycznia 1925 roku. Opis ten, pisał John W. Grey, zamieszczony był nazajutrz po egzekucji w „New York Evening Graphic”. Redakcja.

Nowy York w sierpniu.

Nad całym więzieniem Sing-Sing zapanowała wraz ze zmrokiem cisza śmierci. Sekretarz dyrektora wraz z całym szeregiem oficjalnych świadków siedział przy telefonie, oczekując trwożliwie ostatniego słowa gubernatora Smitha, w którego rękach znajduje się życie obydwu młodzieńców.

Mijały minuty. Zeگر pośrodku kurytarza, wiodącego do cel, tykał denerwująco głosem. Dziewiąta godzina — a jeszcze niema decyzji! A więc wszystkie próby były daremne. Dozorca niespokojnie kroczy pod drzwiami tam i z powrotem...

Nagle zajączaj telefon. Wszyscy zerwali się — sekretarz wykrzyknął radośnie:

— Nareszcie...
— Mój Boże — szepną dozorca — w ostatniej chwili ulaskawienie!

Telefon przyniósł wiadomość: — Tutaj Reading Pa.; matka Johna Rysa prosi o ciało swego syna, (Swego syna, który o tym czasie klęczał na kamiennej podłodze i z ojcem John Mc. Caffey'em błagał o siłę do przetrzymania tej ostatniej próby). Zostawcie mi jego ciało. Zgłosi się po nie posługacz pogrzebowy. Proszę jeszcze „abyście panowie... włożyli mi różę do rąk...”

Centrala przerwała.
— Na miłość boską, proszę mi nie przerywać! — prosił sekretarz. — Czy to Reading Pa.? Reading...? — ale połączenie zostało przerwane, matka skazanego młodzieńca nie mogła zakończyć swej misji, a on sam nic nie wiedział o ostatniej próbie swej placzącej matki, której miano oddać zwłódnego trupa, nie do poznania spalone i skalpelem sekcyjnym poszarpane ciało jej syna.

W zbiorowej celi skazanych na śmierć przeszło dwudziestu delikwentów w oczekiwaniu egzekucji, słuchało modłów pastora. Dwudziestu ludzi klęczało na fwardej posadzce kamiennej, błagając Boga o przebaczenie za zlekceważone przykazania.

Cisza panuje w więzieniu. Złamań serca, ogarnięte lękiem i niepokojem, czuwają w tysiącu cel. Milczenie — tylko martwo świecące lampy na murach więziennych i kroki, kroki, kroki; dozorców. Grobów milczenie wszędzie i szloch modłów dwóch zblakanych chłopców...

Tak mijają wieczne godziny. Tymczasem w gabinecie dyrektora zbierają się świadkowie sądowi, kilku reporterów i pstre towarzyszy pokątnych polityków, którzy chcą być obecni przy egzekucji, aby zaspokoić swe perwersyjne namiętności. Dwóch sprowadziło nawet kobiety, którym jednak odmówiono wstępu.

O godzinie 11-ej dyrektor rzekł cichym głosem:

— Niniejszym zapraszam panów, jako urzędowych świadków stracenia Johna Rysa i Johna Emiletty. Dozorcy przeprowadzą panów do domu śmierci.

Około 25 świadków opuszcza biuro, zmierzając w stronę wielkich czarnych drzwi, prowadzących do domu śmierci. Jeden z dozorców otwiera ponure drzwi, inny kroczy w ciemnościach na czele, pokazując drogę. Kurytarz skreca, nowi dozorczy... wreszcie mały czerwony budynek z cegiel: świadkowie wchodzi do gołej sali, oświetlonej czterema potężnymi lampami.

Pośrodku sali stał fotel z drutami, prowadzonymi po podłodze pod dywanem i wielu rzemieniami. Było to właśnie elektryczne krzesło, tron zemsty człowieka przeciwko człowiekowi, fotel, przymocowany do posadzki żelaznymi zębami i pazurami.

Był to instrument krwawej sprawiedliwości ludzkiej, wgrzyżającej się w szpik nieszczęśliwców ży-

kami ognia, chwytającej i przerzucającej ich dusze w noc nieskończona.

Dokoła fotelu stały cztery rzędy zwykłych drewnianych ławek, na których zasiadło grono bladych świadków. Szeroko otwartymi oczami wpatrywali się wszyscy w ten fotel z licznymi rzemieniami i pasami, który zdawał się ich hipnotyzować.

Usłyszałem za sobą loskot zamykających się drzwi; nagle zbudziło się we mnie pragnienie ucieczki; ale gdy się odwróciłem, zdałem sobie sprawę, że było już zapóźno, by opuścić tę celę okropności — oświadczyłem mi uczucie mdłości.

— Wszystko gotowe, sprowadź-

cie go — usłyszałem głos urzędnika.

Barczysty dozorca wyszedł na palcach przez drzwi, oddzielające izbę egzekucyjną od cel skazańców. Wiedziałem, że sprowadzi jednego z tych młodzieńców, i opowiadał mi okropny strach. Świadkowie, siedzący na ławach, poruszyli się nerwowo, a gwałtownie, wyciągali szyje i szepotali sobie coś na ucho. Powietrze było brzemienne tragicznym oczekiwaniem.

Nagle urwały się wszelkie szepoty; zdawało się, że ludzie wstrzymali oddech. Panowała śmiertelna cisza, można było usłyszeć odgłos spadającej igły. Wpadło mi na myśl, jak „niepotrzebny był szylczyk z napisem: „Spokój”, zawieszony na drzwiach pokoju sekcji sądowych.

Pięciu, czy sześciu dozorców potężnych, krzepkich chłopów, usta-

wiło się dokoła fotelu. Stali nieruchomo, niby marmurowe rzeźby, z przymkniętymi powiekami, jakgdyby chcieli przeszkodzić przyplywowi głupiego współczucia. Stali ze skrzyżowanymi ramionami jak rzeźnicy, czekający na swą ofiarę. Po chwili zjawili się trzech lekarzy i urzędnik, wykonywujący kaźń miał wykład człowieka nerwowego i przepracowanego.

Oczy moje utkwione były w drzwi, przez które wejść miał za chwilę jeden z tych młodzieńców. Żąden człowiek w tej rzeźni ludzkiej nie odrywał wzroku od owych drzwi, a szczególnie dozorca, czający na swą ofiarę. A potem nagle stanął w drzwiach jeden z pielgrzymów do tego straszego krzesła, John Emiletta, wysoki, szczupły, dwudziestokilkoletni człowiek o twarzy napoty obłąkanej.

Wahał się przez ułamek sekun-

dy, poczem jeden z dozorców chwycił go za prawe ramię i doprowadził do fotelu. Ciało młodzieńca zadrżało, gdy się powoli opuszczał na krzesło. Wyglądał, jakgdyby był zupełnie zmordowany i wyczerpany, a zachowywał się, jakby nie wiedział, co czyni. I twierdził stanowczo: ten człowiek nie wiedział, co robi.

Dozorcy zaczęli go przytrzymywać do fotelu. W tym momencie spojrziałem mu w twarz. O Boże! Nigdy nie zapomnę tego widoku, choćbym żył miliony lat. Siedziałem naprzeciwko niemu, w odległości czterech metrów, tak że mogłem zaobserwować każde drgnienie jego mięśni... Była to twarz istoty ludzkiej, która onemiała z przerażenia, zamarzała na myśl o potwornym widmie śmierci.

John W. Grey.
(Dokończenie nastąpi).

Za 7.200.000 dolarów w gotówce

Kupiła Ameryka w nocy Alaskę od Rosji

W roku bieżącym 60 lat upływa od chwili, gdy dokonała się niezwykła międzynarodowa transakcja — nabycie przez Stany Zjednoczone należącej do Rosji Alaski.

Mysł o sprzedaży Alaski zainteresował brat cesarza Aleksandra II, namiestnik Kongresówki, wielki książę Konstanty Mikołajewicz, który jeszcze w 1857 roku pisał do kanclerza Gorczakowa, podkreślając, że byłoby pożądanem wyzbyć się Alaski, ustępując ją za odpowiednie wynagrodzenie Stanom Zjednoczonym. Mysł swą wielką książę tem motywował, że północno-amerykańskie posiadłości nie są zbyt cenne dla Rosji, że Rosja potrzebuje pieniędzy, oraz, że Alaska stanowi dla Stanów Zjednoczonych łakomy kąsek zaokrąglając ich posiadłości nad Oceanem Spokojnym.

Natomiast ówczesny poseł rosyjski w Waszyngtonie, Sztękl, nie był zwolennikiem tej sprzedaży, broniąc interesów rosyjsko-amerykańskiego towarzystwa, które posiadało prawo eksploatacji Alaski i występując przeciwko uciskowi, jakiego podobno doznawali rosyjscy koloniści od amerykańców. Ponieważ i Gorczakow nie był za sprzedaż, więc cała ta sprawa ucichła aż do roku 1866.

Tymczasem specjalna komisja, wysłana w 1861 roku z Petersburga do Alaski, dla zrewidowania spraw „towarzystwa” przedstawiła raport arcy dla towarzystwa nie pochlebny, lecz chwila dla sprzedaży minęła, skutkiem czego eksploatacja przemysłu rybnego i futrzanego na pobrażach Oceanu Spokojnego utrzymała się w ręku rosyjsko-amerykańskiej kompanji, która próbowała zorganizować na Alasce; przemysł węglowy, ale bez skutków dodatnich.

Sprawy towarzystwa szły więc szybkim krokiem do bankructwa, ku wielkiemu zaniepokojeniu ówczesnego ministra finansów rosyjskich, Rejtnera. Sprawa się wlokła.

Jesienią 1866 roku rosyjski poseł w Stanach Zjednoczonych Sztękl przyjechał do Petersburga i Rejtner oraz wielki książę Konstanty kilkakrotnie naradzali się z nim, podkreślając, że sprzedaż Alaski byłaby bardzo pożądaną. Sztękl twierdził, że odpowiednia chwila została opuszczona i że dziś trudno byłoby nawiązać o tem pertraktacie z rządem amery-

kańskim. Inicjatorów to nie zraziło jednak i po naradzie w Zimowym Pałacu, która się odbyła 16 grudnia; w której oprócz cesarza przyjmowali udział wielki książę Konstanty, minister finansów, minister spraw zagranicznych i minister marynarki, wiceadmirał Krabbe, zdecydowano natychmiast przystąpić do zrealizowania tego planu.

Wróciwszy do Waszyngtonu w marcu 1867 roku Sztękl zaraz przy pierwszym spotkaniu się z amerykańskim sekretarzem stanu Swardem, rozpoczął z nim rozmowę o stosunkach rosyjsko-amerykańskich w północno-zachodnim kącie Ameryki. Sztękl zwrócił uwagę Swarda na szereg nieporozumień, powstających stale między rosjanami i amerykańkami na północnych pobrażach Oceanu Spokojnego i w odpowiedzi na prośbę Swarda o udzielenie amerykańcom pozwolenia na połów ryb na wodach w pobrażach Alaski, odparł, że bardzo jest wątpliwem, aby rząd rosyjski zgodził się na taką propozycję. Wówczas Sward

poruszył sprawę kupna Alaski i znalazł dużo dobrych chęci u rosyjskiego posła, który bardzo był rad, że propozycja wyszła ze strony Stanów Zjednoczonych i sprawa potoczyła się tenaz z zawrotną iście amerykańską szybkością.

Sward natychmiast porozumiał się z prezydentem Stanów Zjednoczonych, Jonsonem, i gabinet amerykańskich ministrów na kupno się zdecydował. W ciągu tygodnia Sztękl kilkakrotnie porozumiewał się ze Swardem, który żądał, aby pertraktacje były tajne i żeby dopiero po załatwieniu wszystkich formalności odpowiednia umowa została wniesiona do senatu. Co do ceny porozumiano się szybko. Sward proponował początkowo 5 milionów dolarów, następnie doszedł do 7.000.000 i umowa stanęła wreszcie na 7.200.000 dolarów.

Sward napierał, aby corychlej otrzymać zgodę Petersburga i istotnie 29 marca wieczorem nadeszła oczekiwana depesza do Sztękla: „Cesarz zgadza się na sprzedaż za cenę siedmiu milionów dolarów i

umocowuje pana do podpisania umowy”.

Późno wieczorem tego samego dnia Sztękl udał się do prywatnego mieszkania sekretarza stanu, aby go zawiadomić o pomyslniej decyzji cesarza i zastał Swarda, grającego w rodzinnem kole w wista.

— Jutro — mówił poseł rosyjski — jeżeli to panu dogadza, zajdę do ministerstwa, aby pomówić o tej umowie.

— Dlaczego mamy czekać do jutra?... — odrzekł Sward. — Umowę możemy zawrzeć zaraz w nocy.

— Ale ministerstwo jest zamknięte, nie ma pan swoich urzędników, a i moi sekretarze nie są w poselstwie.

— Bagatela... oświadczył Sward. — Jeżeli będziesz pan mógł zebrać członków swego poselstwa do północy, to znajdziesz mnie pan w ministerstwie. Biuro będzie otwarte i wszystko przygotowane.

Tak się też i stało. O godzinie 4 rano 30-go marca 1867 r. projekt umowy został przygotowany, podpisany, stwierdzony podpisami i uformalizowany dla oddania na decyzję senatu, który go przyjął 37 głosami przeciwko 2.

Szybka zgoda Rosji na sprzedaż Alaski wywołała duże zdziwienie w Stanach Zjednoczonych i w całym świecie politycznym. Senator Somner tłumaczył to chęcią dokuczenia Anglii, a poseł amerykański w Petersburgu twierdził, że Rosja dlatego sprzedała swoje amerykańskie posiadłości Stanom Zjednoczonym, aby dać im możliwość nabycia brytyjskiej Kolumbji, co równałoby się zupełnemu usunięciu Anglii z pobrażych Oceanu Spokojnego. W istocie rzeczy przyczyną tej sprzedaży na tem polegała, że eksploatacja Alaski przynosiła Rosji wielkie straty i że Rosja potrzebowała pieniędzy.

Suma 7.200.000 dolarów była w owych czasach sumą wcale pokątną, lecz należy dodać, że rząd St. Zjednoczonych z eksploatacji samych wysp przybrzeżnych zdołał w bardzo krótkim czasie otrzymać 12 milionów dolarów. Przeszty sprzedanego terytorjum wynosi 599.446 mil kwadratowych, które zagarnięte zostały przez zabajkańskich koczaków w końcu 18 i w początkach 19 stulecia.



LUNA

Dziś po raz ostatni o godz. 11 min.
30 w nocy rewelacyjny film

Jak powstaje człowiek

po zł. 1.— na wszystkie miejsca.

Z prawami gimnazjów państwowych

8-kl. gimnazjum żeńskie filologiczne

E. Jaszuskiej-Zeligmanowej

ul. Południowa 18.

Zapisy nowych uczennic do wszystkich klas

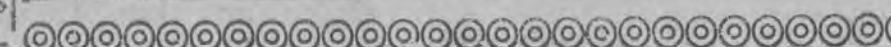
wyższego gimnazjum

oraz do klas gimnazjum niższego i wstępnych przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 5 do godz. 8 wiecz.

Do klas A i B przyjmowani są i chłopcy. 6083-4

Przy gimnazjum wzorowa Szkoła Kieblowska.

Egzaminy wstępne i początek lekcji—dnia 1-go września.



Konsulatu amerykańskiemu w Szanghaju grozi wysadzenie w powietrze

SZANGHAJ, 30. 8. Została zarządzona jaknajściślejsza ochrona konsulatu amerykańskiego. Zarządzenie to stoi w związku z groźbą ekscesów ze strony stowarzyszenia młodych anarchistów i związku „czarnej flagi” z Korei, które to stowarzyszenia na wiadomość o straceniu Sacco i Vanzetti'ego powzięły uchwałę dokonania próby wysadzenia w powietrze gmachu konsulatu. Dzielnica międzynarodowa Szanghaju zarzucona została ulotkami, zaopatrzonemi w fotografie straconych anarchistów, w których chińskie organizacje wywołują do bojkotu towarów amerykańskich, zniszczenia istniejących na terenie Szanghaju organizacji amerykańskich, wreszcie do obalenia rządu St. Zjednoczonych.

Wykolejenie ekspresu 2 osoby zabite.—6 ciężko rannych

N. JORK, 30. 8. Pociąg ekspresowy na linii Nowy-Jork—Chicago wykoleił się dziś rano w odległości 20 km. na zachód od miasta Altona

Podczas katastrofy zginęły dwie osoby, 6 osób poniosło ciężkie rany

Syna, czy córkę urodzi cesarzowa japońska?

TOKJO, 30. 8. Przed pałacem cesarskim gromadzą się olbrzymie tłumy w oczekiwaniu wiadomości o przyjściu na świat pierworodnego dziecka mikada.

Radosny ten wypadek obwiesza stolicę Japonii salwy armatnie

Najstawniejsi wróżbici przepowiadają, że cesarzowa powiędzi syna co powiększa radosny nastrój pod danach mikada.



Odlot z Łodzi do Warszawy g. 9.
„ z Warszawy do Łodzi g. 15

Przewóz 1 kg. towarów między Łodzią a Warszawą kosztuje za ledwie 50 groszy, do Lwowa, Krakowa lub Gdańska Zł. 1.—, do Wiednia Zł. 1.50.

Towar wysłany samolotem tego samego dnia przybywa na miejsce przeznaczenia.

Informacje w Łodzi Piotrkowska 67, tel. 311, Lotnisko 26-51



Stacja w Zeesen

Kilka kilometrów od Königswusterhausen we wsi Zeesen powstaje wielka radiostacja dla celów radiotelefonicznych oraz radiofonicznych. Obecnie zostały już zmontowane 2 wieże antenowe po 210 metrów wysokości każda. Antena rozpiętości 240 metrów zawieszona jest już na wieżach. Budynki, które będą mieścić aparaturę radiostacji już zostały całkowicie wzniesione. Próbną nadawania odbędzie się na fali 1250 metrów. Będzie to znacznie silniejsza radiostacja od Langenbergu, gdyż będzie ona posiadać przeszło 30 km. w antenie, z tem, że w przyszłości moc ta zostanie powiększona do 40 kilowatów. W ten sposób Niemcy będą posiadały najsilniejszą radiostację w Europie.

Nowe odgłosy kaźni bostońskiej

Roszczenia Krematorium.—Bomba w Kaliforniji.—Dwie miarki Kremla

700 dolarów kosztują popioły Sacco i Vanzetti'ego

LONDYN 30.8. Pomiedzy zarządem krematorium w Bostonie a komitetem Sacco i Vanzetti'ego wynikło nieporozumienie. Zarząd krematorium nie zgadza się na wydanie popiołów Sacco i Vanzetti'ego, dopóki nie będą pokryte koszty, związane ze spaleniem ciał, sięgające 700 dolarów.

Podwójne oblicze bolszewików U siebie nie zniosą kary śmierci

RYGA, 30 sierpnia (ATE). — Z Moskwy donoszą, że szereg zagranicznych stowarzyszeń zwróciło się do rządu sowieckiego z prośbą o zniesienie karty śmierci, powołując się przytem na wzburzenie, spowodowane egzekucją Sacco i Vanzetti'ego. Rząd sowiecki miał odpowiedzieć w tej sprawie, iż kara śmierci w Rosji jest niezbędną dla utrzymania porządku w kraju. Dyktatura proletariatu wymaga utrzymania kary śmierci, dopóki wrogowie ustroju sowieckiego nie pogodzą się z jego istnieniem.



Puiny po wybuchu bomby, rzuconej na dom burmistrza m. Baltimore. W otoku adwokat Moore, człowiek, który zbił olbrzymią fortunę, prowadząc proces straconych obecnie włóchów

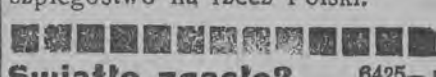
„Szkarłatna dzuma” Bakcyle chorobotwórcze wyzwolone

LONDYN, 30. 8. (ATE) U wejścia z laboratorium bakterjologicznego w uniwersytecie kalifornijskim w Barklay nastąpił wybuch bomby, która zniszczyła część urządzenia wewnętrznego. Policja przypuszcza, że jest to zemsta za stracenie Sacco i Vanzetti'ego. W laboratorium znajdowała się wielka ilość probówek z bakcyliami chorób zakaźnych, nad którymi czyniono doświadczenia.

Na śmierć Polaków skazują wciąż sądy sowieckie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Agencja sow. „Tass” donosi, że został tam skazany na śmierć Witold Julgiewicz, oskarżony o szpiegostwo na rzecz Polski.



Światło zgasło? Motor stanął? dzwoń 60-34

Natychmiastowa naprawa wszelkich uszkodzeń światła i siły. Dyżury przez całą dobę. 60-34 umieszczony w książce telefonu pod lit. „P” (Pogotowie elektryczne)

Za owies z przed stu lat ma płacić obecnie rząd polski

Z Warszawy donoszą: Do kasy skarbowej w Warszawie zgłosił się pan Władysław Gurda, włościanin z Dziarnowa w powiecie płockim. Przedstawił on do wypłaty 6 kwitów rekwizycyjnych pochodzących z roku 1831.

Wojsko polskie, a mianowicie 4 bataljon saperów, 1 pułk krakusów, 13 pułk ułanów i sztab 1 dywizji zarekwirowało prapradziadowi pana Władysława Gurdy kilkanaście centnarów owsa i siana. Kwity te w dziedzictwie przechodziły z ojca na syna, schowane głęboko w skrzyni. Umierający ojciec mawiał do swych dziedziców: — Pilnujcie synaczkowie kwitów, gdy powstanie Polska zapłaci wam za rekwizycje. Polska powstaje i obecnie poszkodowany zgłosił się po odbiór należności „historycznej”.

Robotnik w Stanach Zjednoczonych zarabia dziś o 175 proc. więcej, niż przed 10 laty

Wysokość tacy robotniczej w Stanach Zjednoczonych rosła równoległe ze wzrostem wartości ogólnej produkcji przemysłowej. W ostatnich 10 latach wartość produkcji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych wzrosła o 149 procent, natomiast ogólna płaca zarobkowa wzrosła w tym samym czasie o 175 proc. Przeciętna wartość produkcji rocznej jednego robotnika wzrosła w ciągu ostatnich 10 lat ze sumy 3.447,84 dolary do sumy 6.892,93 dol., jednocześnie zaś przeciętna płaca zarobkowa podniosła się z 579,14 dol. na osobę do 1.263,93 dol.

Nie należy jednak sądzić, iż przemysłowcy amerykańscy obrali świadomie taktykę podwyższania płac zarobkowych, przewidzawszy zgóry jej konsekwencje. Tak nie było i nie można wcale przypisywać przemysłowcom amerykańskim zmysłu przewidywania na tak daleki dystans.

Jeśli weźmiemy pod uwagę wahania kosztów utrzymania w St. Zjednoczonych i uwzględnimy je przy obliczaniu siły nabywczej płacy zarobkowej, to przekonamy się, że wzrosła ona o 37 proc.

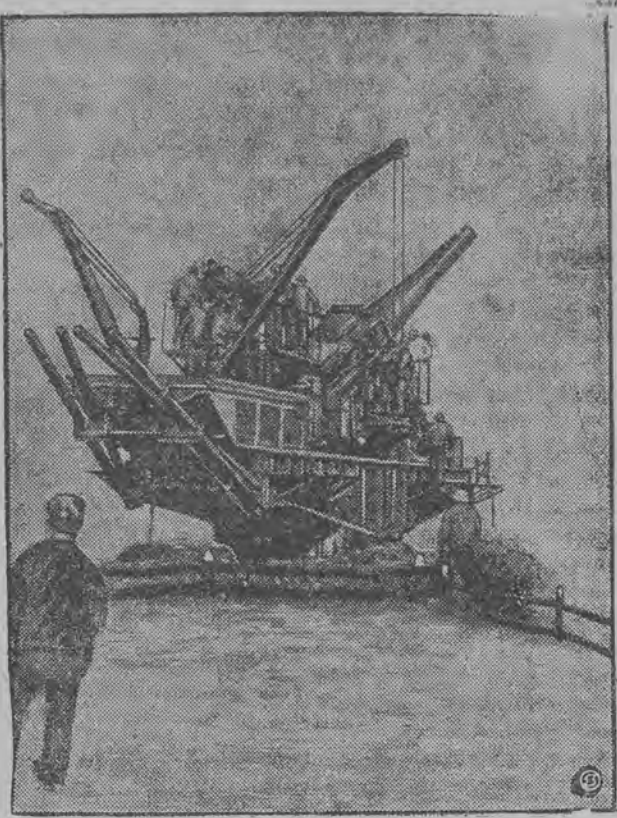
Prawda jest, iż od stycznia r. 1914-go H. Ford podwyższył nagłe płacę zarobkową i ustanowił minimum pracy dziennej 5 dolarów za 8 godzin pracy. Ale, czynniejszy to, odchylił się gwałtownie od obowiązującej wówczas w kraju tabeli płac i wywołał tym swoim krokiem ogólne niezadowolenie w sferach przemysłowych, a nawet i gorące protesty. Stwierdził on a posteriori, że metoda jego dała doskonałe rezultaty i że się opłaciła handlowo.

Prawda, iż wzrost ten daje się obserwować głównie i przede wszystkim w tych sferach robotniczych, które objęte są organizacją związkową.

Taktyka Forda była jednak raczej wyjątkiem, niż regułą w Ameryce i nie skłoniła do ogólnego naśladowania. Obecna więc zwyczajka płac zarobkowych w St. Zjednoczonych musi być uważana raczej jako skutek działania pewnych czynników ekonomicznych, niż jako rezultat celowej, świadomej polityki przemysłowców.

Bądź co bądź ogólny wzrost zarobków robotniczych w Stanach nie daje się zaprzeczyć, a idzie on w parze z ogólnym podniesieniem się poziomu wytwórczości. Przemysłowcy amerykańscy są naogół zdania, że wyższe płace zarobkowe opłacają się przemyślowi, ponieważ przyczyniają się do wzrostu produkcji, podtrzymują spokój w masach robotniczych, wywołują wzrost popytu na rynku wewnętrznym, co z kolei odbija się pomyślnie na stanie produkcji przemysłowej.

Amerykańska gwarancja pokoju



Armata nadmorska, która jest jeszcze jednym rekordem z krainy „maksymalności”.

KREM

Cazimi

METAMORPHOSA

RADYKALNIE USUWA

piegi, wągry, opaleniznę, zmarszczki, plamy i inne wady cery

Pokój umeblowany

z niekrepującem wejściem poszukiwany na Piotrkowskiej lub w bocznych ul. od 6 sierpnia do Zamenhofa. Oferty do adm. sub. „S. P.” 6420-1

Z towarzystwa muzycznego im. Chopina

Zarząd towarzystwa muzycznego im. Chopina podaje do wiadomości swych członków, że lekcje chórów rozpoczną się w piątek, dnia 2 września r. b. punktualnie o godz. 8 wieczorem.
Lecje odbywać się będą pod sprężystym kierunkiem profesora p. Aleksandra Turnerę, którego zarządowi na sezon bieżący udało się zaangażować.
Zapisy nowych członków do chóru i orkiestry skutecznie można w kancelarii towarzystwa, w lokalu własnym, przy ul. Piotrkowskiej nr. 92, w poniedziałki, wtorki i piątki od godz. 8 wiecz.

15 loteria państwowa
5 klasa — 18 dzień

- Większe wygrane:
Zł. 10.000 nr. 32841
Zł. 5.000 nr. 83560
Zł. 3.000 n-ry: 23390 38535 48462 71829 82432
Zł. 2.000 n-ry: 3734 77417 86055
Zł. 1.000 n-ry: 7713 15913 29923 43841 76867 79002 79457
Zł. 600 n-ry: 7450 16662 28861 34990 39425 40041 44096 48071 65419 65929 69391 71565 80341 80816 80863 93785 99713.
Zł. 500 n-ry: 2036 13162 18675 24492 28863 32534 42594 49476 53514 59785 63037 63717 65347 67794 76187 80986 84075 87915 94084 99371 101077.
Zł. 400 n-ry: 1055 1415 3108 3745 4246 7325 8628 12829 16356 24549 24914 26221 27552 34061 34366 35139 41374 44631 48776 50299 52779 55170 56279 58140 58299 58871 59200 60109 61845 61198 63303 63475 64851 65151 66548 67497 67720 68970 72500 73984 75294 77628 81568 81692 82268 82594 85731 87468 88176 91153 09296 61496 82776 18826 78716 97959 98417 98588 98647 98874 99919.

Bandyci grasują pod Łodzią

Oblawa policji powiatowej spełzła na niczem

Tajemniczy napad bandycki miał miejsce w dniu wczorajszym pod Zgierzem.
Niejaki p. Dudek, właściciel biura pośrednictwa przy sprzedaży majątków ziemskich w Zgierzu wracał z Łagiewnik, gdzie zabawił do późnego wieczora, załatwiając sprawy handlowe.
Gdy o godz. 11 wiecz. znalazł się w lesie łagiewnickim wyskoczył z zarosli trzech bandytów uzbrojonych w rewolwery. Szybko zorientowawszy się w sytuacji p. Dudek, który miał przy sobie większą ilość gotówki, skoczył w bok kryjąc się między drzewami, zaczekał uciekać szybko w kierunku Zgierza.

Po przybyciu do miasta udał się do komisariatu, gdzie zameldował o napadzie.
Natychmiast zmobilizowano silny oddział policji, który autami udał się na miejsce napadu.
Jednocześnie powiadomo o napadzie zastępcę komendanta policji na powiat łódzki, który wyjechał samochodem do Zgierza, by objąć kierownictwo nad oddziałami policji, które przystąpiły do przetrąsania lasu łagiewnickiego.
Oblawa, która trwała do godz. 6 rano nie dała jednak żadnych rezultatów. Bandyci znikli bez śladu, korzystając z ciemności nocnych.
Przesłuchany przez policję p.

Dudek oświadczył, że rysopisu bandytów dokładnie nie pamięta ze względu na ciemności, które panowały w chwili, gdy usiłował go ograbić.
Policja powiatowa czyni w dalszym ciągu energiczne poszukiwania.
Również powiadomiony o napadzie urząd śledczy w Łodzi wdrożył energiczne dochodzenie.
Istnieje przypuszczenie, że bandyci oczekiwali na któregoś z bogatych kupców, który miał przejechać drogą przez las łagiewnicki, i p. Dudek przypadkowo natknąwszy się na nich spłoszył ich tak, że zbiegli w obawie przed ujęciem ich przez policję.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!
Niniejszym proszę uprzejmie o łaskawe umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, kilku słów wdzięczności.
Po powrocie z urlopu zdrowotnego w Szczawnicy, czuję się w miłym obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie zarządowi kasy chorych, p.p. lekarzom kasowym oraz dr. Walterowi B. w Szczawnicy.
Pożytecznej instytucji, jaką jest kasa chorych, życzę pomyślnego rozwoju dla dobra klasy pracującej.
Z poważaniem.
Kieszniewski Stan.
Łódź, w sierpniu 1927 r

„Wiadomości Literackie“

Ukazał się nr. 35 „Wiadomości Literackich“ i zawiera: artykuł F. Kruszewskiej o Williamie Blake, P. Ettingera: William Blake jako ilustrator, E. Boy'ego: Machiavelli w faszystowskich Włoszech, A. Wyleżyńskiej: Włoska pantomima futurystyczna. W dziale recenzji z książek, numer zawiera: artykuł K. Irzykowskiego o książce K. Srokowskiego „Elita bolszewicka“, recenzję Bleutera o trzecim tomie poezji Or-Ota, recenzję H. Drzewieckiego o „Dalej i dalej“ W. Sieroszewskiego, recenzję R. Rejcherówny o książkach Karin Michalidis i w in. W dziale bieżącym wspomnienie pośmiertne o Mieczysławie Szczuće, „Kronika tygodniowa“ A. Słonimskiego, „Polska zagranicą“, notatki, oraz korespondencja Z. Klungslanda z Paryża o Josephine Baker i jej pamiętnikach. Numer bogato ilustrowany.

„Pewnie mnie zabiłes“
Krzyknął ugodzony kulą starszy posterunkowy

W dniu wczorajszym łódzki sąd okręgowy w wydziale uproszczonym pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego rozpatrywał głośną w swoim czasie sprawę 28-letniego Józefa Solarka, posterunkowego policji w Chojnach, oskarżonego o mimowolne zabójstwo swego przełożonego.
W dniu 28 maja o godzinie 8 rano na posterunku w Chojnach objął służbę dyżurnego, posterunkowy Solarek. W lokalu, oprócz Solarka, znajdował się tylko starszy posterunkowy Józef Szczawiński pełniący podówczas funkcję zastępcy komendanta, wszyscy zaś pozostali funkcjonariusze byli na służbie w obszarze komisariatu.

Na odgłos wystrzału i krzyków zbiegli się urzędnicy gminy, znajdujących się w tymże domu, którzy powiadomili pogotowie ratunkowe i księdza. Szczawiński jednak jeszcze przed przybyciem pomocy, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.
Na przewodzie sądowym Solarek do winy się przyznał, wyjaśniając, że stało się to na skutek wadliwej konstrukcji rewolweru.
Po zbadaniu świadków i przemowie prokuratora, sąd ogłosił wyrok skazujący Solarka na 3 miesiące aresztu.

Na odgłos wystrzału i krzyków zbiegli się urzędnicy gminy, znajdujących się w tymże domu, którzy powiadomili pogotowie ratunkowe i księdza. Szczawiński jednak jeszcze przed przybyciem pomocy, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.
Na przewodzie sądowym Solarek do winy się przyznał, wyjaśniając, że stało się to na skutek wadliwej konstrukcji rewolweru.
Po zbadaniu świadków i przemowie prokuratora, sąd ogłosił wyrok skazujący Solarka na 3 miesiące aresztu.

Prof. Halpern
powrócił.
Zapisy na lekcje gry fortepianowej od 1 września;
2-4 po poł.
Sienkiewicza 20, II p. fr.

Dr. med.
Hilary Gliksman
powrócił
Moniuszki 7, tel. 31-49
przyjmuje od 3-4 i 7-8 w.

SKŁAD FUTER
i Zakład Kuśnierski
J. SZWARCMAN
Narutowicza 42 (sklep frontowy)
poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, na cenach przystępnych, na dogodnych warunkach
Ob. citizens nie obowiązują do kupna.

Napad nożowników na kpt. Dubrowskiego
Oficer w obronie życia zranił ciężko jednego z opryszków

W dniu wczorajszym o godzinie 11 i pół w bramie domu przy ulicy Sienkiewicza Nr. 59, rozległ się strzał rewolwerowy. Jednocześnie z bramy tej wybiegli dwaj jacyś osobnicy bez marynarek. Przy zbiegu ulic Przejazd i Sienkiewicza ujęci zostali przez wywiadowcę urzędu śledczego, który przypadkowo na nich się natknął i odprowadził z powrotem do bramy, z której wybiegli. Tu w kałuży krwi leżał trzeci jakiś osobnik, dający słabe oznaki życia. Obok niego stał oficer.
Na miejsce wypadku przybyła policja, która ustaliła co następuje:
Zamieszkały w wyżej wymienionym domu kapitan kolumny samochodowej, Dubrowski, wychodząc z domu natknął się w bramie na dwóch osobników, którzy uzbrojeni w noże kłócili się zawzięcie z sobą. Kłótni tej przyglądał się

jeszcze jeden ich kolega.
Kapitan, rozumiejąc, że za chwilę dojdzie może do rozlewu krwi, postanowił temu zapobiec. Interwencja jego odniosła jednakże ten skutek, że nożownicy z wściekłością zwrócili się przeciwko kapitanowi. W pewnej chwili jeden z nich rzucił się na niego z nożem. Wówczas kapitan Dubrowski, działając w obronie własnego życia, błyskawicznym ruchem wydobł rewolwer i strzelił. Napastnik padł ugodzony kulą w pierś, co widząc dwaj jego kompani, rzucili się do ucieczki. Są to Feliks Pawlak i Marian Gąsiorowski. Rannym okazał się niejaki Franciszek Pistek, zamieszkały przy ul. Al. Kościuszki Nr. 11.
Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł go do szpitala św. Józefa w stanie ciężkim. Pawlaka i Gąsiorowskiego odstawiono do 4 dywizjonu żandarmerji.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
UWAGA: Kino i kasyno w ogrodzie.
Od wtorku dnia 30 sierpnia do poniedziałku włącznie
Wielki wspaniały program!
Marianka, Dziecko ulicy
Wstrząsający dramat w 10 aktach, ilustrujący tragiczne dzieje KONTROLNEJ KOBIETY.
Film ilustruje dzieje uwiedzionej dziewczyny przez arystokratycznego kamerdynera
W rolach głównych uroczą **Genette Maddie** oraz niezrównany tragik **Signoret**
ANONSI! - Następny program: „U progu sypialni“
Powiększona orkiestra.
Początek w dni powszednie o godz. 5,30 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 5-ej po poł.
Początek seansów w ogrodzie o godz. 7,30 i 9,30 wiecz.

Cesarz chce, by lud był szczęśliwy
Chińska opowieść o cesarzu, ministrze i prezydencie policji

Syn nieba — oby imię jego przetrwało świat — cesarz Li-Psi-Ho stał w oknie swego pałacu z porościanami. Cesarz był jeszcze bardzo młody i dlatego pomimo bogactw i władzy współczuł z innymi i myślał o chorych i obogich.
Padał deszcz. Woda lała się strumieniami, niebo ptało, drzewa i kwiaty lały łzy.
Serce cesarza zasmuciło się i zawolał:
„Jakże źle musi być ludziom, którzy tej ulewie nie mają czem nakryć głowy!“ I cesarz odwrócił się i powiedział do swego podkomorzego:
„Chciałbym bardzo wiedzieć, ilu biedaków w mej stolicy nie ma kapelusza?“
Podkomorzy upadł na kolana i rzekł:
„Światło mych oczu, nic nie jest niemożliwe, skoro mój potężny pan rozkazuje. Zanim słońce

zajdzie, twe życzenie będzie spełnione.“
Cesarz uśmiechnął się przyjaźnie a podkomorzy pobiegł do ministra tak pospiesznie, że nie znalazł nawet czasu, by pozdrowić ekscelencję z niezbednymi ceremoniami, wymaganymi przez etykiety.
„Radość świata, nasz najlaskawszy cesarz — wysztusił zgola bez tchu — jest w bardzo złym humorze. Ci przekleci ludzie, którzy chodzą po mieście bez kapeluszy, sprawiają mi przykrość i chce bezzwłocznie wiedzieć, ilu ich jest.“
„O, te lotry!“ zawołał minister i kazał zawołać komendanta miasta, któremu oświadczył:
„Mam ci donieść smutną nowinę. Światło naszych oczu zauważyło wielki nieporządek w naszym mieście. Jego majestat jest oburzony na drabów, którzy chodzą bez

kapeluszy i chce zaraz wiedzieć, ilu ich jest.“
„Zawołał prezydenta policji, psiego syna!“ — wrzasnął do swego sekretarza komendant policji, gdy powrócił od ministra.
Drżący i blady z przerażenia, rzucił się prezydent policji do stóp komendanta miasta.
„Ty zdracjo, ty łajdaku!“ krzyknął komendant miasta na prezydenta policji. „Czy chcesz, abyśmy wszyscy zostali pokrajani na drobniutki kawałeczki, a ty na samym początku?“
„Bądź tak łaskaw i objaśnij swe uprzejme słowa cokolwiek do kładniej“, wyszeptał ledwo dostyśzalnym głosem prezydent policji. „Inaczej obawiam się, że nie pojmę mądrości twej mowy.“
„Nędzy psie, należałoby ci powierzyć nadzór nad świniami, ale nie nad tak wielkim miastem, jak nasze! Nawet cesarz Chin zauważył nieporządek, któremu powinieś być zapobiec. Widział, że pod czas tej ulewy jakieś łapszardaki chodzą bez kapeluszy. Daję ci czas do południa, ale o tej porze chcę wiedzieć, jak wielka jest liczba

tych nędzników w Pekinie.“
Po trzykroć uderzył prezydent policji czołem o ziemię, poczem ruchem ręki nakazał zwołać strażników z całego miasta.
„Bydła, nie nadajecie się nawet na pokarm dla psów. Połowę z was powinno się powiesić a resztę upiec na rożnie. Jak utrzymujecie porządek w mieście? Chcę mieć tu za gadzinę wszystkich łajdaków, którzy chodzą po mieście z gołą głową.“
Strażnicy z pośpiechem zabrali się do łowów na ludzi po ulicach Pekinu.
Nieposiadających kapeluszy wyłapano jak szczury i w wyznaczonych porze stali wszyscy na podwórzu więzienia.
„Ilu ich jest?“ zapytał prezydent policji,
„29311“ — odpowiedzieli strażnicy.
„Uciąć im głowy“ — rozkazał prezydent policji i po upływie pół godziny leżało na podwórzu więziennym 29,311 chłirczyków bez głów.
Potem prezydent policji poszedł do komendanta miasta i złożył mu

raport. Ten pobiegł bezzwłocznie do ministra, i tak dalej aż do samego cesarza.
Syn niebios, cesarz Chin, stał w oknie i podziwiał wspaniały widok: Promienie zachodzącego słońca błyszcząły jak rubiny. Ale cesarz był dobry i nie zapomniał o nieszczęśliwych.
„Słuchaj“ — powiedział do podkomorzego — czy wiesz już, ilu biedaków chodzi podczas ulewy bez kapelusza? Nie kłam, ale mów prawdę — ilu ich jest?“
„W całym Pekinie niema już ani jednego człowieka, któryby nie miał kapelusza, by go włożyć na głowę w czasie deszczu. Klnę się na kości mych rodziców, że to prawda!“
Uśmiech szczęścia rozjaśnił miłą, młodą twarz cesarza.
„Szczęśliwe miasto, szczęśliwy kraj“ — zawołał. — „Za jak szczęśliwego mogę się uważać, że ludo wi tak dobrze się powodzi pod memi rządami!“
Wszystcy w pałacu cieszyli się, a podkomorzy, komendant miasta i naczelnik policji dostali złoty order za ojcowską pieczę nad ludem.

Dożynki

u prezydenta Rzplitej

w Spale



Grupa delegatów wszystkich gmin Polski z prezydentem i prezydentową w środku.



Wołyńscy w pięknych strojach świątecznych.



Grupa z Sandomierskiego, Krakowskiego i Lubelskiego przeclaga w orszaku przed prezydentem

Szkola dla drogistów w Łodzi

Stowarzyszenie właścicieli składów aptecznych wojew. łódzkiego w Łodzi otrzymało z min. wyzn. relig. i oświec. publiczn. zezwolenie na otwarcie w naszym mieście koedukacyjnej szkoły dla drogistów.

Program nauczania w szkole tej jest bardzo zbliżony do takiegoż programu akademii dla drogistów w Brunświku. Kurs nauki w wymienionej szkole trwa 3 lata. Wykłady zostaną uruchomione z dniem 15 września r. b. w lokalu jaki na skutek starań zarządu stowarzyszenia przeznaczył wydział oświaty i kultury magistratu m. Łodzi, i odbywać się będą w godzinach wieczorowych.

Szkola dla drogistów jest uprawnioną do wydawania dyplomów na materialistę słuchaczom, kończącym szkołę.

Zapisy przyjmuje się w kancelarii stowarzyszenia właśc. skład. aptecz., Piotrkowska Nr. 69 do dnia 5 września w godzinach od 10 — 12 w poł. i od 4 — 7 popoł.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, to jest w środę, w teatrze miejskim dana będzie nieodwołalnie po raz ostatni wielka rewja paryska p. t. Paryż — Łódź, St. Felixa, która cieszyła się tak ogromnym powodzeniem na dotychczasowych przedstawieniach.

Początek o godzinie 8 min 45 wieczorem. Ceny od 50 groszy do 5 zł.

Po trzech latach pracy na gruncie tutejszym, powołany do Warszawy, opuszczam Łódź, a nie mając możliwości osobiście pożegnać się ze wszystkimi życzliwymi kreślę dla nich wyrazy pożegnania oraz życzenia wszelkiej pomyślności.

Walenty Miller

b. Kierownik Oddz. Łódzkiego Banku Gospodarstwa Krajow.



Pan prezydent Rzeczypospolitej przyjmuje wieńce od delegacji włościjańskich na dożynkach w Spale.

Zafarg w fabryce Szweikerta na tle plac.

Jak się dowiadujemy robotnicy fabryki Szweikerta podjęli energiczne kroki, mające na celu zrównanie plac tkaczy kortowych w tej fabryce z placami robotników tejże kategorii w innych fabrykach miejscowych.

Zarząd fabryki Szweikerta nie stosuje się bowiem do cennika plac. Niejednokrotnie interwencje przedstawicieli związków robotniczych nie odniosły żadnego skutku, wobec czego robotnicy postanowili zwrócić się z prośbą o interwencję do inspektora pracy. (r)

O ile proc. wzrosła drożyzna w sierpniu? Dowiemy się dopiero o tem 5 września

W ostatnich 2-ech tygodniach sierpniem zaszły na rynku łódzkim artykułów pierwszej potrzeby dość poważne zmiany. Zniżka cen tych artykułów objęła w pierwszym rzędzie kartofle (15—18 gr. klg.) oraz chleb, co prawda tylko o 5 groszy na kilogramie, co nie jest zniżką dostateczną i nie pozostającą w związku ze spadkiem cen mąki, a tembardziej żyta, które spadło już o 15 przeszło proc. Mąka pszenna spadła z 95 na 85 groszy. Zwyzka objęła przede wszystkim artykuły nabiałowe: mleko i jaja. Podniesiony został również cennik mięsa, tłuszczów i wędlin.

Artykuły kolonjalne natomiast, a zwłaszcza cukier utrzymały się narazie na dotychczasowym poziomie, co jednak nie utrzyma się na najbliższą przyszłość, gdyż dotychczasowa tendencja spowodowana została w pierwszym rzędzie zastojem na rynku towarów kolonialnych, wywołanym wyjazdami urlopowym ludności, który to okres obecnie się kończy. Posiedzenie komisji statystycznej dla zbadań zmian kosztów utrzymania odbędzie się dopiero w nadchodzący poniedziałek, dnia 5 września. (e)

Pracownicy miejscy zwrócą pobraną pożyczkę Ministerstwo unieważniło uchwałę rady miejskiej

W swoim czasie po bardzo burzliwej dyskusji rada miejska na wniosek frakcji NPR uchwaliła skreślić z budżetu sumę zł. 200 tys. wstawioną tam jako zwrot pożyczki udzielonej pracownikom miejskim. Jak się obecnie dowiadujemy, m-stwo spr. wewn. zakwestjonowało tą uchwałę i przesało do urzędu wojewódzkiego pismo z żądaniem wezwania rady miejskiej by uchwałę swą cofnęła, a sumę powyższą z powrotem umieściła w budżecie.

Warto zaznaczyć, że na owym posiedzeniu rady miejskiej przed-

stawiciele frakcji Ch.-D. zgłosili oświadczenie, że nie zgadzają się na skreślenie powyższej sumy z budżetu, zaś ławnik Kulamowicz wręcz oświadczył, że nie widzi źródła na pokrycie deficytu, który wytworzy się po darowaniu pracownikom sumy 200 000 zł.

Ostatecznie podczas narady międzyfrakcyjnej postanowiono podwyższyć niektóre pozycje dochodowe, a m. in. podatki od ładunków kolejowych i tp. Dzięki temu wniosek o skreśleniu sumy 200.000 zł. przeszedł.

Obecnie w wykonaniu reskryp-

tu ministerstwa, magistrat będzie zmuszony ściągnąć od pracowników swych ową sumę, a wówczas budżet miejski wykaże nadwyżkę 200.000 zł.

Wiadomość o unieważnionej uchwałie wywołała wśród członków magistratu konsternację, a wśród pracowników miejskich — rozgoryczenie

8-kl. GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

R. Konopczyńskiej - Sobolewskiej

Gdańska 90 (róg Andrzeja). Telefon 28-62.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 3-go września. Lekcje—1-go. Kancelarja otwarta codziennie od 10 do 2-iej.

Akwizytor

energiczny dla sprzedaży tutejszym fabrykom wprowadzonego artykułu technicznego jest poszukiwany. Oferty sub. „Techniczny” do admin. „Głosu”. 6373

Najnowsza sensacja Łodzi.

Fenomenalna para tancerzy

NINA i FELIKS PARNELLOWIE

od jutra na gościnnych występach w LUNIE.

Przygotowania do wyborów łódzkich

Jak wiadomo, w dniu wczorajszym upłynął termin składania przez właścicieli i administratorów domów spisu lokatorów, uprawnionych do głosowania.

W związku z powyższym odbędzie się posiedzenie głównej komisji wyborczej, na którym nastąpi obliczanie ogólnej ilości wyborców, celem podziału na obwody.

Po ukończeniu tych prac urzędnicy specjalnie zaangażowani przez komisję wyborczą, rozpoczyna segregację podług obwodów wyborczych i dzielnic miasta. (i)

Jedna czy dwie urny? Zadecyduje ministerstwo spraw wewnętrznych.

Jak już donosiliśmy, główna komisja wyborcza ma się zająć projektem składania głosów oddzielnie przez kobiety, a oddzielnie przez mężczyzn, a to dla celów statystycznych.

Ponieważ zachodzi obawa, aby taki system głosowania, nie był potem atutem w ręku ewentualnych malkontentów wyborczych, główna komisja wyborcza zwróci się prawdopodobnie o decyzję do ministra spraw wewnętrznych, ponieważ projekt dwóch urn wyszedł z głównego urzędu statystycznego podlegającego min. spraw wewnętrznych. (b)

Dr. Fichna

chce zwołać aż dwa posiedzenia byłych radnych

W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi z urlopu wypoczynkowego dr. Bolesław Fichna i podejmie natychmiast konferencje w celu dokładnego zapoznania się z sytuacją, jaka wyłoniła się na terenie samorządu łódzkiego wobec rozpisanie wyborów do rady miejskiej.

Chodzi bowiem o te zwłaszcza sprawy, które opracowane zostały przyjęte już przez poszczególne komisje rady miejskiej, a które powinna obecnie zatwierdzić ostatecznie rada na posiedzeniach plenarnych.

Spraw takich o charakterze par excellence gospodarczym jest cały szereg, to też projektowane jest odbycie nie jednego, lecz dwóch posiedzeń plenarnych rady w okresie przed 9 października dla załatwienia tych właśnie aktualnych spraw gospodarczych.

Cztery wiece przedwyborcze w nadchodzącą niedzielę

Przygotowania do wyborów w większości partii nie wychodzą poza wewnętrzne posunięcia organizacyjne, a dopiero w przyszłym tygodniu rozpocznie się zewnętrzna propaganda.

Na niedzielę wyznaczono już 4 wiece, przeważnie lewicowe, na które przybywają z Warszawy posłowie, oraz przebywający na urlopie liderzy partyni. (b)

Zebranie agitacyjne Chrześcijańskiej Demokracji.

Onegdaj odbyło się w domu ludowym zebranie przedwyborcze na którym przemawiali wiceprezydent Groszkowski, ławnicy Kulałowicz i Adamski, radny Pawlak, Techotkówna i kierownicy związku

Mówcy skreślili całokształt prac samorządu łódzkiego.

Zebranie zakończyło się stwierdzeniem, że należy przystąpić do wyboru nowych władz miejskich w jaknajwiększej ilości głosujących, by samorząd łódzki miał godną reprezentację. (b)

Próby zblokowania socjalistów Pierwsza konferencja ugrupowań lewicowych zakończyła się niepowodzeniem

Jak się dowiadujemy, wieczorem dnia onegdajszego odbyła się wspólna konferencja wszystkich ugrupowań socjalistycznych w sprawie utworzenia przy wyborach do rady miejskiej — bloku stronnictw socjalistycznych Łodzi.

Konferencja zwołana została staraniem niezależnych socjalistów, którzy zainicjowali utworzenie bloku.

Charakterystycznym jest, że na dwa zaproszenia związku niezależnych socjalistów nie skorzystały polskie partie socjalistyczne, oraz niemiecka socjalistyczna partia pracy. Swych przedstawicieli wydelegowały następujące partie o podłożu socjalistycznym: „Poalej-Sjon” — lewica i prawica, P. P. S. — lewica, niezależni socjaliści oraz „Bund”.

Nim przystąpiono do właściwego porządku dziennego — przedstawiciel „Bundu” złożył oficjalne oświadczenie, które następnie przekształcił w pewnego rodzaju ultimatum, że w myśl instrukcji, jaką otrzymał od centralnych władz

partii w Warszawie, „Bund” nie może połączyć się z „Poalej-Sjonem” w blok, wobec czego wnoszą o wykluczenie tej partii z konferencji. Instrukcja naczelnych władz partii, zdaniem przedstawiciela „Bundu”, jest konsekwencją nieetycznej agitacji „Poalej-Sjonu” podczas wyborów do rady miejskiej w Warszawie.

W odpowiedzi zabrał głos przedstawiciel „Poalej-Sjonu”, który oświadczył, że po ostatnich napaściach „Bundu” na jego partię, nie powinna ona uczestniczyć pod żadnym pozorem w bloku wyborczym, w którym znajdują się przedstawiciele partii „Bund”. Jednakże uważa, że zasada jednolitego frontu stronnictw socjalistycznych jest kwestią niepowściągliwej wagi, wobec której tarcia pomiędzy partiami winny być usunięte na plan drugi. Kierując się jedynie tem przedświadczeniem przybył na konferencję.

Po złożeniu obopólnych oświadczeń „Bundu” i „Poalej-Sjonu” wywiązała się bardzo obszerna dys-

kusja, w trakcie której przedstawiciele ugrupowań socjalistycznych odrzucili w całej rozciągłości wnioski „Bundu” w sprawie pominięcia w bloku socjalistycznym partii „Poalej-Sjon”.

W toku dalszej dyskusji przedstawiciele „Bundu” dowodzili, że konferencja nie ma istotnego znaczenia z powodu nieobecności przedstawicieli P.P.S. i N.P.R.

Zebrani na konferencji postanowili przeto konferencję odroczyć w tym celu, aby umożliwić uczestniczenie na niej przedstawicielom nieobecnych partii.

Mimo to, pod koniec posiedzenia przedstawiciele „Bundu” nie zrezygnowali ze swego stanowiska oświadczając kategorycznie, że na następnej konferencji nie przybędą, o ile będą zaproszeni przedstawiciele „Poalej-Sjon”.

Tym sposobem, już na pierwszej wspólnej konferencji, koncepcja jednolitego bloku stronnictw socjalistycznych przy wyborach do łódzkiej rady miejskiej rozbita się. (g)

Robotnicy sezonowi miejscy będą głosować na socjalistów przy wyborach do rady

W dniu wczorajszym o godzinie 8-iej rano odbyło się w lokalu klasowego związku pracowników instytucji użyteczności publicznej ogólne zebranie robotników sezonowych, poświęcone prawie wyłącznie sprawom wyborów do rady miejskiej.

Na zebraniu wystąpili z przemówieniami: kierownik związku oraz jeden z robotników, którzy, omawiając położenie robotników sezonowych doszli do wniosku, iż przyczyną ich krytycznego położenia była i jest fatalna gospodarka miejska. Robotnicy sezonowi nie otrzymali tej podwyżki, jaką wysunął związek, magistrat natomiast rzucił im jedynie ochłap, podwyższając płace wszystkich kategorii robotników sezonowych o 1 zł. dziennie.

Po ostrej krytyce taktyki magistratu i obszernej dyskusji, zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję protestującą przeciwko działalności czynników rządzących w magistracie, a więc Chjeny i N.P.R., które skierowane są przeciwko interesom klasy robotniczej.

W rezolucji robotnicy stwierdzają, że magistrat nie spełnił obietnic danych przy poprzednich wyborach odnośnie do kwestii mieszkaniowej, walki z drożyzną, bezrobociem. Robotnicy protestują przeciwko wprowadzeniu do robót kanalizacyjnych się zamiejscowych oraz zmiany personelu świeckiego w miejskich zakładach wychowawczych i szpitalu Marii Magdaleny, na personel zakonny.

Jako dowód, że nie starano się o załagodzenie trwającego bezro-

bocia rezolucja przytacza fakt, że magistrat zwrócił 300-tysięczną pożyczkę na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach sezonowych, tłumacząc to niemożliwością znalezienia odpowiedniego zatrudnienia.

Biorąc powyższe pod uwagę i porównując działalność obecnego magistratu z działalnością poprzedniego, rządzonego przez socjalistów zebrani stwierdzają w rezolucji, że Polska Partia Socjalistyczna jest najbardziej odpowiedzialna do kierowania gospodarką samorządową.

Z tych względów zebrani postanowili głosować przy obecnych wyborach na listę P.P.S., obejmującą reprezentantów klasy robotniczej. (g)

Przed otwarciem sezonu w teatrze miejskim

Po podpisaniu przez dyr. Gorczyńskiego umowy z magistratem na prowadzenie teatru miejskiego w sezonie 1927-28, złożona została przez zarząd miasta pewna kwota w jednym z banków na pierwsze wydatki dla dyrekcji teatru, związane z prowadzeniem teatru w nadchodzącym sezonie.

Kwota ta ma być podjęta przez dyrekcję, stosownie do jednego z punktów umowy zawartej przez dyr. Gorczyńskiego z miastem natychmiast po rozpoczęciu pierwszych prac przygotowawczych do sezonu zimowego. Z uwagi na rozpoczynające się roboty, związane z przeprowadzeniem remontu wewnętrznego i zewnętrznego gma-

chu teatru, przy ul. Cegielińskiej, pierwsze te kredyty mają być przez magistrat uruchomione.

W wyniku długotrwałych konferencji i pertraktacji związku pracowników teatralnych i dyrektora Szyffmana sfinalizowano sposób, w jaki wypłacone będą zaległe pobory personelowi technicznemu i zespołowi artystycznemu teatru miejskiego.

Pierwsza rata została już wypłacona. Pozostała należność wypłacić ma dyrektor Szyffman, począwszy od jesieni, tak, iż całkowicie należności pracowników i personelu artystycznego uiszczono zostaną do lutego 1928 roku.

Rozbudowa linii tramwajowych posuwa się w szybkim tempie naprzód

Prace nad rozbudową nowych linii tramwajowych prowadzone są w bardzo szybkim tempie i posuwają się energicznie naprzód.

W pierwszym rzędzie umożliwiło to szybkie uruchomienie linii Nr. 14, która ulicą Przejazd i Kilińskiego biegnie poprzez Przedzalnianą.

Obecnie roboty prowadzone są nader intensywnie na ulicy Zielonej i to na całej przestrzeni; od Zielonego Rynku do zbiegu ulic Zielonej, Zachodniej i Alei Kościuszki.

Wobec tego, że przewodniki zostały na ulicach tych założone lub też założone zostaną w najbliższych dniach — uruchomienie nowych linii będzie mogło nastąpić w przyszłym miesiącu. Jednocześnie potuladane zostały u zbiegu ulic Zachodniej, Zielonej i Alei Kościuszki zwrotnice, w przewidywa-

Tworzenie bloku żydowskiego

utknęło na martwym punkcie

Jak już donosiliśmy, radny Bialer rozpoczął pertraktacje, mające na celu tworzenie jednolitego bloku żydowskiego.

Jednakże pertraktacje te utknęły na martwym punkcie z powodu nieobecności niektórych przedstawicieli większych ugrupowań, wobec czego następna konferencja w tej sprawie odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu. (b)

Sjonistyczna partia pracy utworzyła własny komitet wyborczy

Onegdaj wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie członków sjonistycznej partii pracy Hitachdut w sprawie wyborów do rady miejskiej w Łodzi.

Po dłuższej dyskusji utworzono komitet wyborczy pod nazwą „Demokratyczny komitet wyborczy „Hitachdut” w Łodzi.

Utworzony komitet podejmie ożywioną działalność i urzędzi w bież. tygodniu kilka wieców.

Żydowski blok gospodarczy

chce połączyć wszystkich kupców Łodzi

Jak się dowiadujemy, na dzień dzisiejszy centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego, zwołało do swego lokalu (Piotrkowska 10) wspólną konferencję wszystkich związków i stowarzyszeń kupieckich na terenie Łodzi w sprawie utworzenia żydowskiego bloku gospodarczego do wyborów do rady miejskiej.

Na konferencję powyższą została również zaproszone stowarzyszenie kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73), pomimo że uformowało ono już własny komitet wyborczy. Centralne stowarzyszenie pragnie udowodnić związkom, że samodzielne wystąpienie do wyborów spowoduje utratę ogromnej ilości głosów i że jedynym środkiem zażegnania tej możliwości — jest konsolidacja sił celem uzyskania reprezentacji kół gospodarczych w samorządzie

Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci b. długoletniego członka i Sekretarza Zarządu „TOZ”u

Adw. Jerzego Boruńskiego

składa rodzinie wyrazy szczerego współczucia i żalu

Zarząd Łódzkiego Oddziału „TOZ”u.

Specjalny fortepian

Jedna z amerykańskich stacji radiotelegraficznych w Chicago zamówiła w firmie fortepianowych specjalny instrument tak skonstruowany, ażeby tony jego nie były zmieszkałone przez fale radiowe. Cały szereg firm nadesłał w

bardzo krótkim czasie nowe typy „fortepianów radiowych”, z których jeden wyróżniał się tem, iż tony niskie nie rezonowały w słuchawkach. Naturalnie udało się to osiągnąć po wielu zmudnych eksperymentach.

W głębokim smutku zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że w dniu 17 sierpnia r. b. zmarł nagle w Karlsbadzie, dokąd udał się w celach kuracyjnych, mój najukochańszy mąż i nasz troskliwy ojciec



Józef Rozenband

i tamże w dniu 20 b. m. pochowany został na cmentarzu ewangelickim.

Stroskana żona i dzieci.

W dniu 17 sierpnia r. b. zmarł nieoczekiwanie w Karlsbadzie nasz długoletni kasjer i prokurent



Józef Rozenband

Zmarły, który przeszło 44 lata poświęcał z całą gorliwością swą pracę naszej firmie, zaskarbił sobie nasze zupełne zaufanie i pozostawił w nas wdzięczną i niezatartą pamięć.

Cześć Jego prochom!

Zarząd i Dyrekcja

Compagnie Generale des Industries Textiles
Société Anonyme des Établissements ALLART, ROUSSEAU & Co., Łódź.

Zupełnie niespodziewanie otrzymaliśmy smutną wieść, że w dniu 17 sierpnia r. b. zmarł w Karlsbadzie



JÓZEF ROZENBAND

Zmarły, jako człowiek nadzwyczaj dobrego charakteru i nader pięknych zalet, służył nam zawsze radą i pomocą. Zgon Jego odczuwamy bardzo boleśnie, przeto zachowamy o Nim zawsze w naszych sercach godną i wdzięczną pamięć. Stroskanej rodzinie wyrażamy nasze najserdeczniejsze współczucie.

Niech Mu ziemia lekką będzie!

Personel biurowy i fabryczny

firmy Compagnie Generale des Industries Textiles
Société Anonyme des Établissements ALLART, ROUSSEAU & Co., Łódź.

Lotnicy fińscy opuścili Warszawę



W środku szef sztabu generalnego gen. Piskor pułk. Viori, pułk. Helsing attaché wojskowy Finlandji w Warszawie, oraz pułk. Rayski, w otoczeniu polskich lotników.

Hasmonea -- Ł. K. S. 3:0 (0:0)

Ze Lwowa donoszą:
Skład drużyny Ł.K.S.: Miła, Kowalski, Gałecki, Gosławski, Trzmiela, Mikołajczyk, Durka, Cyll, Müller, Jańczyk i Śledź.
Skład drużyny Hasmonia: Bachner, Redler, Birnbach, Schneider, Wolfstall, Fleischer, Hübel, Seidel, Steuerman, Mahler, Parnes.
Boisko z powodu padającego deszczu rozmiękło.
Rozpoczyna Hasmonea i w ostrym tempie przenosi grę na pole Ł.K.S., w tej fazie gry następują po sobie faule Trzmieli i Gosławskiego, a w 5 min. pierwszy róg dla Hasmonia niewyzyskany.

Ł.K.S. otrząsa się z przewagi gospodarzy i w 8 minucie inicjuje bardzo ładny atak zakończony strzałem Trzmieli w aut.
Piłka przenosi się bardzo szybko w jedną i w drugą stronę. Widzi się lepsze opanowanie piłki przez Hasmonia na błotnistym terenie, natomiast atak Ł.K.S. grający dziwnie słabo, nie może przejsić przez dobrze usposobioną parę beków biało-niebieskich.
Hasmonea wspomagana przez świetnego Schnajdra jest częściej na przodzie i w 9 min. uzyskuje drugi róg — również niewyzyskany.

W 15 min. róg dla Ł.K.S., świetnie wysuniętą piłkę przez Müllera Jańczyk z kilku metrów strzela wysoko nad poprzeczką. Za chwilę znów atak Hasmonia obroniony bardzo ładnie przez Kowalskiego. Bardzo niebezpieczne ataki Hasmonia likwiduje doskonale Gałecki, aż dopiero w 27 minucie biał Trzmieli wyzyskuje Seidel, podając obok Kowalskiego Mahlerowi, który wypuszczoną piłkę z ręki Mili usadawia w siatce.

W 30 min. faul Kowalskiego, wolny bity w aut.
W 40 min. wolny Steuermana łapie Miła. Cyll nie mogący sobie dać rady w ataku, przechodzi na miejsce Kowalskiego i Kowalski (!!!) musi grać na środku ataku (!!!) Tęgo rodzaju kombinacja nie wróży nic dobrego. Na obustronnych bezowocnych atakach kończy się pierwsza połowa meczu.

Po zmianie stron Hasmonea znów na przodzie. W 49 min. za faul Mikołajczyka strzela wolny rzut Steuerman i piłka odbita o nogi Gosławskiego wpada do bramki (2:0).
Za chwilę dalsza zmiana w ataku Ł.K.S. Durka idzie na prawego łącznika, Kowalski na prawe skrzydło.

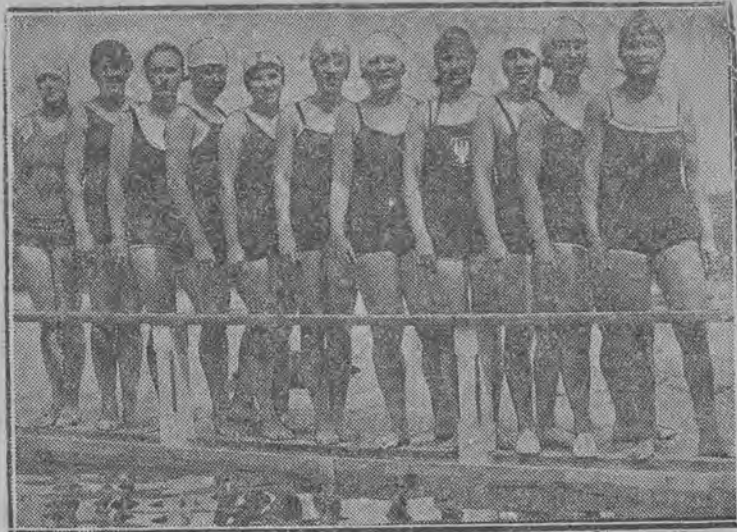
Widoczną rękę na polu karnem Hasmonia przeoczył sędzia. Chwilowa przewaga Ł.K.S. — Strzał Trzmieli w aut.

Wolny bity przez Cylla w 54 minucie łapie Bachner.
Schnajder grający równie dobrze w defenzywie jak w ofenzywie, nie tylko nie pozwala dojść do głosu lewej stronie Ł.K.S., ale również świetnie wspomaga pięknymi podaniami swój atak. W 57 min. po faulu Śledzia sędzia wdający się z nim w dyskusję ustępuje go z

boiska, nie mając potemu żadnej poważniejszej przyczyny.
Osłabiony atak łodzian nie wspomagany zupełnie przez bardzo słabych bocznych swych pomocników, nie jest w stanie poważnie zagrozić świątyni Hasmonia. Jedyny strzał Durki w 75 min. odbija się o słupek. Zachęcona Hasmonea grająca wyjątkowo dobrze, prze naprzd, uzyskując dwa rogi z których w 87 min. uzyskuje Seidel główką 3 goala.
Przechodząc do oceny gry, zwycięstwo słusznie przypadło Hasmonia. Jednakże Ł.K.S. nie zasłużył na tak wysoką przegraną.

W Hasmonia wyróżnia się na boisku Schneider w pomocy i Hübel na skrzydle. Steuerman lepszy niż zwykle, bramkarz nie miał pola do popisu.
W Ł.K.S. najsłabsza pomoc, szczególnie boczna, a w ataku obydwaj słabiej. Wyróżnił się Gałecki, Miła niepewny.
Sędzia p. Rozenfeld z Bielska, bardzo czuły na wszelkie przewinienia Ł.K.S., nie reagował w takim samym stopniu na wykroczenia Hasmonia. Usunięcie Śledzia bez specjalnego powodu dopomogło w wysokim stopniu do zwycięstwa Hasmonia.

O palmę pierwszeństwa w pływactwie



Grupa zawodniczek klubów stołecznych A. Z. S. i „Makabi“.

Ł. K. S. -- Czarni 4:0 (1:0)

W jednym z pism lwowskich czytamy poniżej podane sprawozdanie z zawodów Ł. K. S. — Czarni.
„Jak sobie wytlomaczyć tego rodzaju przeskoki? Naszem zdaniem błotnisty teren nie odpowiadał w sobotę Ł.K.S.-owi, przyczem — wedle ogólnej opinii — zlekceważył on Hasmonia. — W niedzielę na suchym i znakomitym boisku Czarnych pierwszorzędną techniką i wzorową kombinacją łodzian uwydatniła się w dużej przewadze przez trzy czwarte gry i w wyniku cyfrowym. Nie należy pomijać milczeniem ambicji, którą goście włożyli w grę, jakby dla zatarcia ujemnego wrażenia po pierwszym meczu. Narzucone przez siebie tempo wytrzymał Ł. K. S. do samego końca, chociaż początkowo spodziewano się, że padnie jego ofiarą. Pierwszych bowiem dwadzieścia minut drużyna pracowała w tak morderczym tempie, na jakie może sobie pozwolić tylko pierwszorzędny zespół. Gdy w tym czasie nie udało się jej mimo wielu sytuacji zdobyć bramki, a Czarni zdołali natomiast do końca połowy grę wyrównać, ba nawet osiągnąć pewną przewagę,

— zdawało się, że zwycięstwo musi stać się ich udziałem. Jednakże już w 45 minucie pierwszej połowy błyskawicznym strzałem z certy Śledzia zdołał Sowiak osiągnąć pierwszy punkt, poczem po zmianie miejsc Ł. K. S. do samego końca nie wypuszcza inicjatywy z rąk. Trzy piękne bramki, z ostrych, nie do obrony strzałów, robią Aldek (dwie). (duży talent piłkarski) i Trzmiel. Ogólne wrażenie w niedzielnym występie Ł. K. S. — jaknajlepsze.
Rozumiemy obecnie jego zwycięstwo nad Cracovią 4:2 i przy tej formie musimy zaliczyć Ł.K.S. do czołowej klasy polskiej. Ponieważ Turycy nie ustępują wcale swemu rywalowi lokalnemu, należy wróżyć łódzkiej piłce nożnej, jaknajlepszą przyszłość.
Ł.K.S.: Miła; Cyll, Gałecki; Gosławski, Trzmiel, Jasiński, Stollenwerk, Sowiak, Lange, Aldek, Śledź.
Czarni: Krasiński; Bydliński, Kmicinski; Konopasek, Witkowski, Hewak; Grabowiecki, Harasymowicz, Chmielowski, Sawka, Domiczek.
Sędzia p. Rosenfeld z Bielska“.

Pabjanickie towarzystwo cyklistów po raz trzeci zdobywa puchar im. Władysława Wagnera

Ubiegłej niedzieli odbył się na trasie Aleksandrów - Lutomiersk - Szadek - Łask - Lutomiersk - Aleksandrów (78 klm.) drużynowy bieg o puchar im. Władysława Wagnera, prezesa honorowego towarzystwa „Resursa“.
Było to powtórzenie biegu, który przed trzema tygodniami odbył się na tejże trasie i który został wtedy również wygrany przez P. T. C. Jednak z powodu rozbieżności w notowaniu czasu przez poszczególnych członków kolegium sędziów i niewzięcie pod uwagę czasu straconego przez drużynę wspomnianego towarzystwa przez zamknięcie szlabanu w Łasku, kolegium sędziów postanowiło na specjalnym zebraniu bieg ten powtórzyć.

Drużyna P. T. C. i tym razem wygrała ten bieg i to bezkonkurencyjnie wyprzedzając następną drużynę T. Z. S. o 11 minut a ostatnią o 1 godz. i 8 minut. Do biegu stanęło 6 towarzystw: „Bieg“, T. Z. S., P. T. C., Ł. K. S., „Resursa“ i „Hejnał“.
Wynik przy kwalifikacji indywidualnej:
1 nagroda — Szenrok — P.T.C., czas 2 godz. 9 min. 30 i jedna piąta sekundy,

2 nagroda — Strzelec — P.T.C., czas 2 godz. 9 minut 30 i trzy piąte sekundy,
3 nagroda — Kłosowicz T.Z.S., czas 2 godziny 9 minut 53 i jedna piąta sekundy,
4 nagroda — Morga T. Z. S. czas 2 godziny 10 minut 47 sek.
Zaś następne miejsca zdobywają również członkowie P. T. C.: Kłomaszewski w czasie 2 godz. 11 minut 44 sek., Biskupski w czasie 2 godzin 11 minut 44 i jedna piąta sekundy.
Wynik kwalifikacji drużynowej:
1) P.T.C. w czasie 6 godz. 30 minut, 44 i cztery piąte sekund.
2) T. Z. S. w czasie 6 godzin 41 minut, 34 i dwie piąte sekund,
3) Bieg w czasie 7 godzin, 3 minut, 22 i trzy piąte sek.,
4) Resursa w czasie 7 godzin, 18 minut, 7 sekund,
5) Ł. K. S. w czasie 7 godzin, 39 minut, 6 i jednej piątej sek.
Jak widać z powyższego puchar i dwie pierwsze nagrody zdobyła drużyna P. T. C., a ponieważ i w dwóch poprzednich latach P. T. C. wygrywało bieg, puchar przeszedł na własność tegoż towarzystwa.

Kombinacje piłkarskich klubów niemieckich

Za umówiony zgóry wynik meczu -- dwa lata dyskwalifikacji

Ciekawy i nigdy prawie nienotowany w dziejach sportu piłkarskiego wypadek, przypominający zgola stosunki pomiędzy zawodowymi za paśnikami lub podrzędnymi bokserami zawodowymi zaszedł niedawno w Berlinie.
Oto klub tamtejszy Union 92, czując nad sobą groźbę spadnięcia z ekstra klasy do Ligi okręgowej, postanowił uratować się od upadku w sposób nielegalny, a mianowicie przekupił większą sumą pieniędzy drugi klub berliński, Meteor proponując mu przegranie meczu z Unionem, co zdecydowałoby o pozostaniu tego ostatniego w ekstra

klasie, Meteor, znajdujący się właśnie w trudnym położeniu finansowym i skrzepowany licznymi zobowiązaniami, po pewnym wahaniu i walce pomiędzy chęcią zysku a ambicją sportową, zgodził się na tę transakcję i mecz z Unionem przegrał, mimo, że był wyraźnie zespołem lepszym.
Sprawa stała się wkrótce głośna pomiędzy piłkarzami i w rezultacie przedostała się do Związku, który za takie kombinacje skazał oba kluby na dwa lata dyskwalifikacji i zakazał innym drużynom rozgrywania z nimi jakichkolwiek zawodów.

Echa regat w Bydgoszczy



Prezydent Rzplitej przyjmuje raport od prezesa polskich towarzystw wioślarskich p. Radwana

Mecz Ł. K. S. -- Siła

ma zostać zweryfikowany 3:0 da Ł. K. S.

Dowiadujemy się, że mecz o mistrzostwo Ligi I Okręgowej pomiędzy Ł.K.S. i Siła, który, jak wiadomo, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym, i w ten sposób zachował nieco stanowisko Ł.K.S. II, jako przypuszczalnego mistrza Ligi I, ma obecnie zostać zweryfikowany 3:0 na korzyść czerwonych, a to wskutek tego, że na meczu tym w barwach Siły grał podobno zdyskwalifikowany w tym

czasie Gwoździński. Przyznanie wobec tego Ł.K.S.-owi jeszcze jednego punktu jest bardzo prawdopodobne.
Równie mecz Ł.K.S. II — Ł.T. S.G. ma zostać nieważniony i powtórzony w drugim terminie na skutek awantur jakie miały miejsce na tym meczu i przetrwania gry z tego powodu przed upływem przepisano czasu przez sędziego Wieliszka.

Nowe prawo upadłościowe Nadzór sądowy, układ zapobiegawczy, bankructwo

W ostatnich stadiach międzyministerjalnego uzgadniania znajdującego się projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu upadłości jest niecierpliwie oczekiwany w sferach gospodarczo - przemysłowych. Już od dłuższego czasu z tego obozu rozlega się wołania o reformę prawa upadłościowego w b. Kongresówce i na Kresach Wschodnich. Nie dziwnego, zgrzybiały francuski kodeks handlowy, służący nam w b. Kongresówce od 1809 roku przesłał już między innymi swoją księgą III (o upadłościach i bankructwach) należyte odpowiedzi na nowym potrzebom życia gospodarczego. Ten sam kodeks w swojej francuskiej ojczyźnie był niejednokrotnie „odmładzany”.

Institucja upadłości mało już odpowiada przeznaczeniu gospodarczemu sprowadzając zniszczenie dłużnika, nie dając wierzycielowi wzajemnie, albo dając mało. Zrozumiano więc, że praktyczniej jest unikać upadłości, natomiast wprowadzić inne instytucje mniej szkodzące dłużnikowi i wierzycielowi. Takimi instytucjami są: „nadzór sądowy” i „układ zapobiegawczy”. Instytucje te, znane nowoczesnym ustawodawstwom, zyskały sobie uznanie; znane są również w dziełach, gdzie obowiązują dawne prawo austriackie i niemieckie.

Nadzór sądowy nie jest co prawda obcy b. Kongresówce, gdzie obowiązywało rozporządzenie oku pantów z dnia 21 marca 1915 roku (Dz. rozp. 1915 Nr. 12, poz. 13), lecz skutek swojej niedoskonałości nie odpowiadał celowi.

Omawiany projekt ma dotyczyć tylko b. Kongresówki i Kresów Wschodnich (obszary, objęte okragami sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie).

W tem miejscu czytelnikowi nasunąć się pytanie, dlaczego tym projektem „za jednym zamachem” nie ujednostajnia się prawa upadłościowego na całym terenie państwa, tembardziej, że projekt przystosowuje istniejący stan prawny do stanu, obowiązującego w pozostałych dzielnicach. Tak jest, ale ujednostajnienie prawa upadłościowego nastąpić może w związku z ujednostajnieniem prawa cywilnego, handlowego i procedury cywilnej, a to sprawa narazie odległa, podczas, gdy nadzór sądowy i układ zapobiegawczy są sprawami pilnymi.

Institucja nadzoru sądowego, jak wspomnieliśmy, ma na celu uniknięcie upadłości. Jest to pewne go rodzaju moratorium sądowe, polegające na odroczeniu wypłat przez sąd przy równoczesnym ustanowieniu nadzoru. Odroczenie wypłat następuje wskutek wniosku samego dłużnika, który powinien swoje podanie poprzeć wyciągiem rejestru firmowego z bilansem, z wykazem i oszacowaniem

aktywów i pasywów, spisem wierzycieli i t. d. oraz planem sanacji przedsiębiorstwa. Nie może korzystać z dobrodziejstwa odroczenia wypłat taki dłużnik, który dopuścił się czynów mogących w razie ogłoszenia upadłości, dać podstawę do uznania go za bankruta. Odroczenie wypłat następuje w drodze wyroku sądownego z równoczesnym ustanowieniem nadzoru sądowego i wyznaczeniem sędziego komisarza, po uprzednim ogłoszeniu o ujęciu takiego postanowienia i wyznaczeniu terminu rozprawy oraz po ewentualnym zbadaniu przez biegłych stanu przedsiębiorstwa i zasięgnięciu opinii u czynników miarodajnych. Rozprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

Odroczenie może być udzielone najdalej na 3 miesiące, jednakże może sąd przedłużyć najwyżej dwukrotnie o dalsze 3 miesiące każdorazowo. Przedłużenie terminu jest całkowicie uzależnione od uznania sądu, a więc nie może być przedmiotem zaskarżenia.

Zadaniem nadzorca sądowego jest zarządzać przedsiębiorstwem, przyczem nadzorca sądowy, za zgodą komisarza sądowego może upoważnić bądź samego dłużnika, bądź inne osoby do wykonywania poszczególnych czynności zarządu. Bez upoważnienia dłużnikowi nie wolno wykonywać czynności zarządu. W szczególności nie wolno mu czynić darowizn, rozporządzać nieruchomościami lub prawami na nieruchomościach, zaciągać zobowiązań innych, prócz tych, które są konieczne do prowadzenia przedsiębiorstwa.

Postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi po odroczeniu wypłat nie może być wstrzymane, a wszczęte ulega wstrzymaniu. Również żaden wypis hipoteczny na nieruchomościach dłużnika z mocy wyroków sądowych lub decyzji sądowych nie może być uzyskany podczas trwania odroczenia.

Splata długów następuje z funduszy, osiągniętych z prowadzenia przedsiębiorstwa, po pokryciu kosztów postępowania zapobiegawczego, wydatków na prowadzenie przedsiębiorstwa, na skromne utrzymanie dłużnika i splatę wierzytelności uprzywilejowanych. Kolejność i plan uiszczania długów ustala nadzorca sądowy, a zatwierdza sąd.

O ile w czasie trwania postępowania zapobiegawczego nie ustał stan niewypłacalności, wówczas może być dłużnikowi ogłoszona upadłość bądź na jego wniosek, bądź wierzycieli, czy też bądź to na wniosek nadzorca sądowego lub ex officio przez sąd. Ale i wtedy nawet, kiedy dłużnik w czasie trwania odroczenia, nie zdołał wyjść ze stanu niewypłacalności, może on jeszcze uniknąć upadłości

przez uzyskanie układu zapobiegawczego. Postępowanie układowe rozpoczyna się od wniosku dłużnika do sądu, popartego ściśle określonym planem układowym. Sąd, po zgłoszeniu wniosku dłużnika, zarządza rozprawę, wzywając dłużnika, nadzorcę i ewentualnie biegłych, poczem ustala decyzję co do otwarcia postępowania układowego.

Dla otwarcia postępowania układowego są nieodzowne dwa wymogi: 1) wyjątkowe i niezależne od dłużnika okoliczności, powodujące niemożność uiszczenia długów i 2) dobra wiara.

Po przychylniej decyzji nadzorca sądowego ustala liczbę wierzycieli, poczem sędzia komisarz zwołuje ogólne zgromadzenie wierzycieli. Ogólne zebranie wierzycieli rozpatruje propozycję dłużnika, poczem w drodze głosowania bądź w pierwszym terminie, bądź w drugim większości kwalifikowaną (w zależności od wysokości stopy regulacyjnej) ustala warunki układu.

Uchwała wierzycieli zostaje spisana w formie protokołu, zatwierdzonego przez sąd. Układ obowiązuje wszystkich wierzycieli niezależnie od tego, czy braли udział w zgromadzeniu.

Propozycje układowe dłużnika mogą sprowadzać się bądź do zmniejszenia długu, nie więcej jak o 25 proc., a w szczególnych wypadkach nie więcej jak o 50 proc., ponadto do dalszego odroczenia wypłat nie dłużej, niż o 2 lata.

Tak się w gólnych zarysach przedstawia projekt, który po ewentualnym uskutecznieniu pewnych drobnych zmian, stanie się niebawem obowiązującym prawem. S. P.

LEKARZ-DENTYSTA S. Sokalski

ul. Andrzeja 4. :: Telefon 54-12

Zakłady Forda w Pradze

Przedstawiciel czechosłowacki zakładów Forda kupił w Pradze rozległą parcelę, na której wybudowane zostaną warsztaty, magazyny i garaże samochodowe firmy Forda.

Bank w Serbji

Z ogłoszonej w tych dniach statystyki wynika, że w Białogrodzie czynnych jest 65 banków z ogólnym kapitałem akcyjnym 521000000 dynarów. W całej Serbji (bez Białogrodu) jest 240 banków z kapitałem akcyjnym 390 milionów dynarów.

Rewizja polityki przywózowej Łódź nie będzie już więcej Krzywdzona

W związku z mającym się odbyć w najbliższym czasie posiedzeniem centralnej komisji przywozu przy min. przem. i handlu, w której udział biorą również przedstawiciele łódzkich organizacji przemysłu i kupiectwa, ma być poddana całkowitej rewizji dotychczasowa polityka kontyngentów przywózowych. Dotąd bowiem w całym szeregu wypadków ujawniało się pokrzywdzenie importerów łódzkich, którzy otrzymywali zamiast żądanych zezwoleń na pewne niezbędne ilości towarów zagra-

nicznych, zezwolenia na znacznie mniejsze transporty tych towarów. Kupiectwo wódkienicze Łodzi upośledzone było zwaśzcza w stosunku do importerów warszawskich.

Te nierównomierności w traktowaniu poszczególnych ośrodków przemysłowo - kupieckich skłoniły czynniki miarodajne do całkowitej zmiany systemu kontyngentów przywózowych z uwzględnieniem interesów Łodzi. Dla szeregu państw zostaną wyznaczone nowe kontyngenty. (e)

Rynek pieniężny

Na giełdzie walut obcych w Warszawie kurs dolara pozostał w dniu wczorajszym niezmienny. Całkowite zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. W obrotach pozagiełdowych z powodu ultima daje się zauważyć nieco słabszą tendencję dla dolara. W Łodzi na rynku prywatnym kurs dolara wynosił 8.90 i pół w płaceniu, 8.91 i pół w oddawaniu. Z rynku warszawskiego donoszą o kursie 8.91 — 8.91 i pół. Na gieł-

dzie łódzkiej dolarami obracano po 8.90 i trzy czwarte.

Bank Polski ofiaruje nadal za dolara zł. 8.89 i 8.88.

Na rynku akcji przy niewielkich obrotach ujawnia się w dalszym ciągu niżkowa tendencja dla akcji. Wczorajsze zebranie giełdy akcyjnej w Warszawie przyniosło zniżkę kursów o 1 do 2 pr. Na pogiędnie poziom kursów oficjalnych został utrzymany.

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA	
Dolary —	
Londyn 43.49	
Nowy Jork 8.93	
Paryż 35.05	
Praga 26.51	
Szwajcaria 172.52	
Wiedeń 126.05	
AKCJE	
Bank Handlowy 123.—	
Bank Polski 137.—, 135.—, 135.50	
Elektr. w Dąbrowie 63.—, 68.—	
Chodorów 142.—	
Cukier 4.80	
Nobel 48.—	
Lilpop 29.—	
Ostrowieckie 5.—	
Rudzki 57.50	
Zawiercie 35.50	
Borkowski 3.10, 3.05	
Siła i Światło 98.—	
Częstokocz 2.65	
Węgiel 91.—	
Cegielski 38.50	
Modrzejów 8.85, 8.70	
Pocisk 2.12, 2.15	
Starachowice 61.75, 60.—, 60.50	
Zyrardów 17.—, 16.75	

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 30 sierpnia 1927 r.
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich

100 złotych polsk.	57.65—57.80
Warszawę	57.62—57.76
Londyn	25.07

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 30 sierpnia (Pat) Notowania końcowe

Londyn	124.02
N. Jork	25.51
Włochy	137.85
Szwajcaria	491.75
Niemcy	607.—
Rumunia	15.70

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 57.75, 57.—	
10 proc. Kolejowa 102.50	
5 proc. konwersyjna 62.—	
5 proc. kolejowa 59.—	
8 proc. B. G. Kr. i Roln. po 92.—	

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK, 29 sierpnia. — Dowóz bawelny do portu Atlantyku i Goltu: 38.0000, wewnątrz kraju 3.000, wywóz do Anglii 1.000, na kontynent 13.000.
Loco 23.25, wrzesień 22.94, październik 23.02-27, listopad 23.12, grudzień 23.34-36, styczeń 23.33-38, marzec 23.45-47, maj 23.54-57, lipiec 23.20.

NOWY ORLEAN, 29 sierpnia. Bawelna. Loco 22.75, październik 22.—, 22.04, grudzień 23.27-29, styczeń 23.32-36, marzec 23.41-44, maj 23.39, lipiec 22.75
LIVERPOOL, 29 sierpnia. Havas. — Bawelna. Notowania początkowe: październik 11.62, styczeń 11.76, marzec 11.76.

Notowania końcowe: sierpień 11.53, wrzesień 11.50, październik 11.59, listopad 11.64, grudzień 11.71, styczeń 11.75, luty 11.75, marzec 11.78, kwiecień 11.77, maj 11.81, czerwiec 11.73, lipiec 11.70.

Notowania złotego.

W dniu 30 sierpnia 1927 r.

Za 100 złotych:	
Londyn	45.50
Zurych	58.00
Berlin wpl.	46.85—47.25
na Warszawę	46.80—47.—
na Poznań	46.85—47.05
Gdańsk wpl.	57.65—57.80
na Warszawę	57.62—57.76
Wiedeń czeki	73.06—73.54
Praga	57.75

W salach Grand-Kina
Piotrkowska 72.

TEATR REWII

„MIRAZ”

Dziś

w środę 31 b. m.

Ostatni dzień

przed rozpoczęciem sezonu jesiennego.

Niebywała okazja!

Przeгляд szlagierów

z udziałem całego zespołu.

SKECZE:

Cnotliwa Mamusia • Jedziemy do Otwocka
Podwórzowi muzykanci
Na straży wolności • Źródła rozkoszy.

NUMERY SOLOWE: Pp. Poraj-Porecka, Edward Rej, Jerzy Welin, Duet Zwirskich i Kaniewscy.

Niebywała okazja!

Kierownik art.-lit.:

EDWARD REJ.

Orkiestra pod batutą R. Kantora.
Przy fortep. M. Ptaszyński.

Początek przedstawień o 6, 8 i 10.

Pierwsze przedstawienie
po cenach niższych.

Passe-Partout i bilety ulgowe
prócz urzędowych i prasowych nieważne.

UWAGA! W dniu 1 września
odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu jesiennego z udziałem nowo zaangażowanych sił artystycznych.

GIMNAZJUM MĘSKIE (handl., mat.-przyr.)

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

ul. Narutowicza Nr. 68.

Podaję do wiadomości Szanownym Rodzicom, iż egzaminy wstępne odbędą się w 3-im terminie w dniach 1, 2 i 3 września r. b. o godzinie 4-ej po południu.

Podania do klasy A, podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje Kancelarja Szkoły od dnia dzisiejszego.

Czesne w klasie A wynosi 75 zł. kwartalnie.

Dyrektor: (-) Antoni Idźkowski.

6289-4

Ogłoszenie.

Na zasadzie uchwały V. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów **Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc.** z dnia 26 kwietnia 1927 r. oraz odpowiednio do postanowienia pp. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 27 lipca 1927 r., ogłoszonego w numerze 181 Monitora Polskiego z dn. 10 sierpnia 1927 r. ogłasza się niniejszym **subskrypcję na III. emisję akcji**, na warunkach następujących:

1) Kapitał zakładowy Spółki podwyższa się o zł. 360.000, czyli do zł. 1.440.000.—, przez wydanie 3.600 szt. akcji nowej emisji po zł. 100 nominalnej wartości każda.

2) Posiadacze akcji I emisji w kwocie zł. 720.000.—, względnie posiadacze odcinków akcji tej emisji, uprawnieni są do otrzymania w czasie do dnia 10 października 1927 r. wzamian dywidendy za 1926 rok bezpłatnie akcji, względnie odcinków akcji III. emisji w wysokości połowy nominalnej wartości posiadanych przez nich akcji lub odcinków wspomnianej pierwszej emisji.

3) Nieodebrane stosownie do powyższego akcje III. emisji, zrealizowane zostają podług uznania Rady w okresie do dnia 10 listopada 1927 roku po cenie zł. 110.— za każdą akcję, płatnych gotowizną, przyczem osiągnięta za te akcje kwota, reprezentująca wartość nominalną akcji, będzie użyta na uzupełnienie kapitału zakładowego, nadwyżka zaś dziesięcioprocentowa w cenie emisji — na powiększenie kapitału zapasowego.

Przy repartycji nierozrebranych akcji będą uwzględniani w pierwszym rzędzie akcjonariusze II-ej emisji.

4) Akcjonariuszom, którzy w terminie, oznaczonym w punkcie drugim, zrezygnują z uprawnień, w tym punkcie wymienionych względnie uprawnień tych w oznaczonym terminie nie wykorzystają, wypłaconą zostanie całkowita dywidenda, przypadająca na posiadane przez nich akcje I. emisji, względnie odcinki tych akcji.

5) Pod względem praw, przysługujących akcjonariuszom, akcje nowej emisji zostaną zrównane z dawnymi z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 stycznia 1927 r.

6) Całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskuteczniiona do dnia 10 stycznia 1928 r.

7) Akcje nowej emisji będą wydane subskrybentom w ciągu 2 miesięcy od dnia zarejestrowania kapitału zakładowego.

6395

Łódzki Bank Depozytowy, Sp. Akc.

Po powrocie właścicielki

Zakład art.-fotograficzny

Jadwigi Kępińskiej

przy ulicy Karola 18

wznawia pracę z dniem 1 września r. b. 6401-2

Od 4 do 15 września 1927

VII. Targi Wschodnie we Lwowie

Dogodna sposobność zakupu artykułów krajowych i zagranicznych ze wszystkich działów produkcji.

Wystawa Komunikacyjna

pod protektoratem Pana Marszałka i Premiera Józefa Piłsudskiego.

Dział Rolniczy

ze szczególnym uwzględnieniem nasiennictwa i maszyn rolniczych.

Targ

drobni, gotębi i królików od 4 do 8 września.

Targ Hodowlany

bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec od 9 do 15 września.

II. Ogóln.-Krajowy Targ Koni Remontowych i Luksusowych od 11 do 15 września.

66% zniżka kolejowa w drodze powrotnej ze Lwowa za okazaniem stałej karty wstępu dla zamiejscowych przyjezdnych na Targi.

Przydział kwater w Biurze Mieszkaniowym Targów Wschodnich na dworcu głównym. Informacje i stałe karty wstępu w Biurze Centralnym Targów Wschodnich. Lwów, Jagiellońska 1, i na placu wystawowym, Tel. 9 64. 6406-1

—————

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7,20.

ZARZĄD

Domu Transportowo-Ekspedycyjnego

S. Jelin i L. Rudomin, Sp. Akc.

zawiadamia panów akcjonariuszów, że w dniu 24 września r. b., o godz. 5 po południu, w lokalu Zarządu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 62 odbędzie się

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego,
- 2) Sprawa powiększenia kapitału zakładowego i
- 5) Wolne wnioski.

Akcjonariusze pragnący wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, winni zgłosić swoje akcje w biurze Zarządu 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

6419

Kursy Stenografji

polskiej i niemieckiej 6058-6

dla początkujących, zaawansowanych i ćw. praktycznych

w Łódzkim Związku Stenografów

ul. Przejazd 19 (Kilińskiego 93).

Zapisy i informacje codz. od 6 do 8 wiecz. Początek we wrześniu. Opłaty umiarkowane.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

ogłasza niniejszem

KONKURS

na posadę lekarza-referenta lecznictwa w przychodni Kasy Chorych.

Ubiegający się o powyższe stanowisko winni obok podania, zawierającego krótki życiorys, wykazać się posiadaniem przynajmniej 10-letniej praktyki lekarskiej, znajomości wszystkich działów medycyny i praktyki administracyjno-lekarskiej. Ponadto należy załączyć następujące dokumenty: 1) metrykę urodzenia, 2) dowody, stwierdzające obywatelstwo polskie, 3) dyplom doktora wszech nauk lekarskich z prawem praktyki w Państwie Polskim.

Wynagrodzenie lekarza-referenta za osiem godzin dziennej pracy wynosić będzie zł. 1.400 miesięcznie.

Blizszych informacji udzieli Naczelnny Lekarz Kasy Chorych. Podania uprasza się kierować do Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczajska Nr. 225 w terminie do dnia 15-go września 1927 roku.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(-) Dr. E. Samborski
Dyrektor.

(-) F. Kałużyński
Przewodniczący Zarządu.

8-kl. Gimnazjum Żeńskie

Marji Hochsteinowej

Wólczajska 23, telefon 14-27.

Z pełnemi prawami gimnazjów państwowych (Kategoria A)

Początek lekcji dn. 1 września.

Kancelarja otwarta codziennie w godz. od 10 do 2 i od 4 do 7.

Przy Gimnazjum „DOM DZIECIĘCY“ syst. prof. MONTESSORI.

Do wynajęcia Kompletny

położony w centrum miasta, 5 minut od dworca towarowego i osobowego, zamknięty sam w sobie kompleks fabryczny, składający się ze składów fabrycznych i sułerynowych ewentualnie z mieszkania, dla przemysłu tekstylnego w Cernauti (Rumunja). Oferty proszę przysyłać na adres: Rudolf Müller Cernauti, Bahnhofstrasse 4. 6380-3

Mieszkanie

w okolicy Pl. Wolności i przyległych ulic, 5-cio pokojowe z wygodami, poszukiwane, ew. może być zamienione na 3 pokojowe. Pośrednicy poszukiwani. Telefon 40-45.

Dr. med.
Zygmunt
Datyner

Urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 1-2 i od 5-8 w

Piramowicza 11 (dawn. Olgińska).
Tel. 48-95.

Dr.

Jan Dobrowolski

choroby skórne i weneryczne

ul. Andrzejka 3

Przyjmuje od 11-12 i od 5 i pół.

7 pół, w niedzielę od 11-12 w lecznicy Zachodnia 27

od 4-5

Do akt.
№ 1005-1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1050 U. P. C., ogłasza, że w dn. 6 września 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zielonej 2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Chaima Djamanta i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 600.— Łódź, d. 21.VIII.27 r. Komornik: Jan Rzymowski

Ogłoszenia drobne

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4865-38

JEST DO ODDANIA

na własność dziecko, chłopczyk półroczny niechrzczoney. Słowiańska 18, m. 14 i piętro. 6511-2

DIWANY

reperuje. Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92. 6512-4

SZARPARNIA

(budynki fabryczne z szopami bez maszyn) nadające się na różne warsztaty i magazyny do wydzierżawienia. Lange Przejazd 69. Telefon 42-54 6597-2

MIESZKANIE

3 pokoje, służbowy, wszelkie wygody, w śródmieściu, dom komfortowy, front 1-sze piętro, do odstąpienia z meblami lub bez. Oferty „Solid“ do adm. nin. pisma. 6408-3

POSZUKUJĘ

pokoju umeblowanego z utrzymaniem dla ucznia przy inteligentnej rodzinie. Pożądane u pedagoga. Oferty proszę składać pod „Zaraz“ w adm. pisma. 6409-1

PIĘKNIE

umeblowany pokój frontowy 1-sze piętro z telefonem, do wynajęcia Piotrkowska 128 miesz. 2. 6421-2

PRZYJME

na stanę 2 uczniów (nice) oddzielny pokój, dobre utrzymanie, fortepian, pomoc w nauce. 6-go Sierpnia 52 m. 5. tel. 49-05. 6417-3

POSZUKUJE

się wykwalifikowanych hańciarek. (Damska bielizna) Zgłaszać się Piotrkowska 59 F. Berger m. godz. 7-9.

POTRZEBNA

służąca do dwóch osób od 1 września z dobrymi świadectwami. Wiadomość Karola 38. Sachs od 5-7 6571-3

DO SPRZEDANIA

Otomány i kozetki w zakładzie tapicerskim K. Junkiera. ul. „Sienkiewicza“ 56 f. I. 6400-3

IDĄC

do wojska sprzedam używany rower tani. Wólczajska 144, II brama parter m. 45 6424-3

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy

1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś i firm zagranicznych o 100 procent drożej